

## Świadectwo niezłomności



str. 5

## Na deptaku (g)ruchawka



str. 8

## Megaprojekt spółdzielców z Posady



str. 9

## Najlepsza była „Doda”



str. 10

# Unikalne zabiegi naczyniowe w Sanoku

Jak można wykorzystać naukę u najlepszych specjalistów, pokazali zespół pod kierownictwem dr. Wojciecha Skibińskiego, ordynatora oddziału chirurgii ogólnej i naczyniowej Szpitala Specjalistycznego w Sanoku. W piątek, 14 października, w Podkarpackim Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych CARINT w Sanoku przeprowadził on dwie unikalne operacje udrożnienia tętnic: udowej i biodrowych. Obydwie zakończone pełnym sukcesem.

konywana jest jeszcze tylko w Sanoku. – Było to możliwe dzięki tak świetnie wyposażonemu oddziałowi Carintu, gdzie można przeprowadzić badania angiograficzne, zabiegi kardiolo-

skimi, zalecającymi wielodyscyplinarną współpracę lekarzy różnych specjalności, stoimy przy jednym stole operacyjnym, ratując „najtrudniejszych” chorych, którym do tej pory



*Stenty, druczki, baloniki zastąpiły tradycyjny skalpel, a specjaliści na dobre dobrali się do naczyń obwodowych, udrażniając je. Ale któż by pomyślał, że jednymi z pierwszych, którzy zastosują unikalną metodę „z prądem i pod prąd” będą naczyniowcy i kardiolodzy z Sanoka! Na zdj. pierwsza operacja udrożnienia tętnicy udowej przeprowadzona przez zespół pod kierownictwem dr. Wojciecha Skibińskiego (1 z prawej).*

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Wykonano je u pacjentów, którym w innych ośrodkach medycznych w regionie odmówiono ich przeprowadzenia, uznając przypadki za beznadziejne. Amputacja kończyn wydawała się czymś nieuchronnym. W Sanoku podjęto się operacji. Pierwszy zabieg lekarze wykonali na niedrożnych tętnicach biodrowych w obydwu nogach 56-letniego pacjenta cierpiącego na tzw. Zespół Leriche'a, wywołany zaawansowaną miażdżycą. Alternatywną metodą leczenia byłoby wykonanie dużej i znacznie bardziej niebezpiecznej dla chorego klasycznej operacji chirurgicznej. Wymagałaby ona wykonania dużych cięć na brzuchu i na obu nogach. Jest to obarczone wysokim ryzykiem śmiertelności.

Kolejny zabieg wykonano u ponad 60-letniej pacjentki z Rzeszowa, którą z „kwitkiem” odesłali inne ośrodki w regionie. – Typowa technika operacyjna polega na wprowadzeniu specjalnego druczka przez pachwinę w drugiej nodze, później przez aortę do tętnicy udowej, która ma zostać udrożniona. Ponieważ ta pacjentka jest już po kilku operacjach i zabiegach poszerzania tętnic, wykorzystane zostały proste możliwości leczenia. Spodziewamy się trudności z udrożnieniem tętnicy „od góry”, w związku z tym pod skopią wpro-

dzimy ten specjalny drucik dodatkowo jeszcze przez tętnicę podkolanową i od dołu odetkamy niedrożną tętnicę. Mówiąc najprościej, zabieg przeprowadzony będzie metodą: z prądem krwi i pod prąd krwi – wyjaśniał tuż przed przystąpieniem do operacji dr W. Skibiński.

Tu warto nadmienić, że takich metod doktor Skibiński nauczył się w najbardziej cenionych ośrodkach szkoleniowych w Europie: u prof. Andreeya Schmidta w Lipsku, największym centrum interwencji obwodowych na kontynencie, a także u prof. Alberto Cremonezi w szpitalu Villa Maria Cecilia pod Bolonią.

### Zamiast rywalizacji współpraca

Metoda leczenia, którą zastosowali w piątek lekarze Szpitala Specjalistycznego w Sanoku oraz Podkarpackiego Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych, jest unikalną w Polsce. Poza klinicznymi ośrodkami w Warszawie i Krakowie wy-

giczne konwencjonalne, a także naczyniowe, endowaskularne. Czynimy to w zespole składającym się z kardiologów oraz chirurgów naczyniowych. W ten sposób możemy leczyć najbardziej chorych, ratując im nie tylko nogi, ale i życie, bo – jak podają statystyki – co czwarty pacjent po amputacji do roku umiera. A tych amputacji jest w Polsce bardzo dużo, znacznie więcej niż w innych krajach Europy zachodniej – nie kryje dr Skibiński.

– Dzięki m.in. takim ośrodkom jak Carint (na Podkarpaciu znajdują się one w Sanoku, Krośnie i Przemyślu), udało się znacznie zmniejszyć śmiertelność w zakresie chorób wieńcowych, m.in. u zawałowców. Teraz przyszła kolej na chorych z miażdżycą kończyn – mówi dr Stanisław Bartuś, prezes Carintu. – To, co robimy w Sanoku, jest zaprzeczeniem dotychczasowych praktyk, kiedy to kardiolodzy rywalizowali z chirurgami naczyniowymi. Teraz, zgodnie z nowymi wytycznymi europej-

nie potrafiliśmy pomóc. Dzieje się to nie tylko w Polsce, ale także w wielu krajach w Europie – dodaje dr Bartuś.

**DOKOŃCZENIE NA STR. 8**

**Okna i drzwi z klasą!**  
18 lat na rynku

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI

[www.vidok.com](http://www.vidok.com)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI  
PVC, DREWNA I ALUMINIUM

SANOK, ul. Jagiellońska 15,  
tel./fax 13/ 464 03 38

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Osoby odpowiedzialne i współodpowiedzialne za funkcjonowanie na sanockich osiedlach pojemników z odzieżą używaną, tzw. PCK. W niewielu miejscach wszystko jest z nimi tak jak trzeba. W większości pojemniki są wypełnione po brzegi, nieopróżniane na czas, co sprawia, że osoby, które chcą z nich skorzystać, a nie mogą, pozostawiają odzież obok pojemników. W ten sposób rosną góry szmat, rozciąganych przez „poszukiwaczy skarbów”, na które leje deszcz, sprawiając, że te nie nadają się do niczego. Widok jest okropny, a poza tym ludzie się denerwują, gdyż większość nie traktuje tych pojemników jako kosze na śmieci, lecz jako sposób pomocy ludziom biednym i potrzebującym. Czy ktoś potrafi nad tym zapanować? Jeśli nie, to może należy dać „szmaciarzom” ostatnie ostrzeżenie i przepędzić z Sanoka? Wkrótce spróbujemy odkryć karty pojemnikowo-szmacianego biznesu!

**CHWALIMY:** Podkarpacki Ośrodek Interwencji Sercowo-Naczyniowych CARINT i Specjalistyczny Szpital w Sanoku za godną uznanie i podziwu współpracę. Podczas gdy inni patrzą tylko na wysokość kontraktów z NFZ i robią wyłącznie to, za co ten im płaci, Carint i Szpital w Sanoku, działając wspólnie, przeprowadzają zabiegi ratujące ludziom życie, bądź niedopuszczające do amputacji kończyn. Mało tego, wykonują zabiegi unikalne, jakich w Polsce nikt jeszcze nie wykonuje. Z pełnym powodzeniem i sukcesem. Warto o tym donieść do NFZ i do Ministerstwa Zdrowia. Niech się dowiedzą, a jak nie uwierzą, to niech przyjadą. Może przy okazji zgodzą się na wyższy kontrakt? Może sfinansują budowę drugiej sali operacyjnej z wyposażeniem? A przy okazji, może zobaczą na własne oczy, że prywatny z publicznym wcale nie muszą się gryźć ze sobą, a mogą nawet współpracować.

# Cheć instalować solary

W najbliższych dniach zostanie ogłoszony przetarg na montaż instalacji solarnej na budynku Domu Dziecka. Czy władzom powiatu uda się wreszcie zamknąć ciągnącą się od czterech lat sprawę, która znalazła swój finał w prokuraturze?



Zainstalowanie baterii solarnych na ziemi okazało się kolejnym niefortunnym pomysłem. Już wkrótce zostaną przeniesione na dach Domu Dziecka albo sprzedane.

Jak wiadomo, zakupiona w 2008 roku instalacja nie została zamontowana z powodu braku części i rzekomego niedostosowania konstrukcji dachu. Jak do tego doszło, wyjaśnia Prokuratura Rejonowa w Lesku, która postawiła już zarzuty trzem osobom. Obecne władze, które „odziedziczyły” sprawę po poprzednikach, stanęły przed problemem, co dalej? Powiat zainwestował już bowiem 267 tys. zł nie odnosząc żadnej korzyści i mając garb w postaci niekompletnych i przestarzałych już urządzeń oraz

perspektywę zwrotu 114 tys. zł dotacji do Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego. Stąd pomysł starosty Sebastiana Niżnika, aby zwrócić się do fachowców z Krajowej Agencji Poszanowania Energii. W sierpniu zaprezentowali oni swoją opinię, przedstawiając różne warianty wyjścia z sytuacji i koszty z tym związane. Ostateczna konkluzja raportu była taka, że straty poniesione w związku z uruchomieniem inwestycji będą mniejsze, niż po jej zaniechaniu. Czyli najlepszym rozwiązaniem będzie jednak montaż

solarów na budynku Domu Dziecka, co pozwoli na uniknięcie wydatków związanych ze zwrotem dotacji. Eksperti wyliczyli, że aby sfinalizować zadanie, powiat musi jeszcze wydać w granicy 96 tys. zł. Czyli ostatecznie solary kosztowałyby ponad 360 tys. zł, co byłoby rekordem cenowym w skali Polski...

Zarząd Powiatu Sanockiego zajmował się tematem na początku września, raz jeszcze analizując raport Krajowej Agencji Poszanowania Energii. Po dyskusji podjęto decyzję, aby ogłosić przetarg na zamontowanie i uruchomienie instalacji według zaleceń zawartych w opinii. Jeśli nie zgłosi się żadna firma, solary zostaną przeznaczane do sprzedaży. Decyzję podjęto pięcioma głosami „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

– Ogłosimy przetarg w przyszłym tygodniu. Zadaniem wykonawcy będzie nie tylko montaż, ale też uzupełnienie urządzeń i dostosowanie instalacji do obecnych rozwiązań technicznych, aby była wydajna i funkcjonowała w sposób bezawaryjny – mówi Michał Cyran, naczelnik Wydziału Inwestycji i Dróg w Starostwie Powiatowym. Nie będzie to łatwe, bo po kilku latach zmiany technologiczne poszły tak daleko, iż część zakupionych elementów jest już zwyczajnie przestarzała. (JZ)



**Policyjny bilans minionego tygodnia to 165 interwencji, w tym 32 domowe, 22 publiczne, 12 dotyczących kradzieży, 2 – przywłaszczenia mienia, 1 – uszkodzenia mienia, 1 związanej z wypadkiem drogowym oraz 9 z kolizjami. W PdO osadzono 12 osób.**

## Sanok

\* Policja szuka wandalę, który ostrym narzędziem przeciął (12 bm.) cztery opony w samochodzie suzuki zaparkowanym na ul. Krakowskiej. Właścicielka pojazdu wyceniła straty na 1120 zł.  
\* Tego samego dnia na Białej Górze doszło do kradzieży portfela zawierającego dowód osobisty, prawo jazdy, kartę bankomatową oraz pieniądze w kwocie 100 zł.  
\* W jednym z sanockich lokali, w bliżej nieustalonych okolicznościach, doszło do kradzieży portfela należącego do 18-latkii. Wraz z portfelem dziewczyna straciła klucze do mieszkania, legitymację szkolną, kartę bankomatową oraz pieniądze w kwocie 200 zł i około 100 euro. Kradzież miała miejsce 15 bm. na ul. Mickiewicza.  
\* Ofiarą złodzieja padł też 34-letni sanoczanin. Mężczyzna zawiadomił, że nieznanemu mu sprawca przywłaszczył sobie jego telefon komórkowy Nokia, który wcześniej zgubił. Wartość strat poszkodowany oszacował na 1000 zł. Do zdarzenia doszło 14 bm. na ul. Królowej Bony.  
\* Z mitsubishi zaparkowanego na ul. Jana Pawła II skradziono dwie lampy LED-owe do jazdy diennej wraz z kratkami wlotu powietrza. Poszkodowany wycenił straty na 450 zł.

## Groźny wypadek – pięcioro rannych

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło w minioną sobotę około godz. 15 na ulicy Bieszczadzkiej w Zagórz. W wyniku czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych rannych zostało pięć osób.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący peugeotem 33-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego, jadąc w kierunku Leska, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z jadącym w przeciwnym kierunku fordem

W wyniku zdarzenia pięć osób trafiło do szpitala w Sanoku i Lesku. Kierujący fordem, 59-letni mieszkaniec Rzeszowa doznał złamania mostka, natomiast 43-letnia pasażerka tego pojazdu ma złamany obojczyk. U pozostałych uczestników stwierdzono niegroźne obrażenia. W chwili zdarzenia kierowcy byli trzeźwi. /jot/

## Kolejne cacko dla strażaków

Dobry rok „zakupowy” dla strażaków. W maju, z okazji Dnia Strażaka, otrzymali dwa cenne prezenty: wozy bojowe, w tym jeden ciężki, z funkcją do ograniczenia strefy skażeń (mieszczący 9,5 tys. litrów wody!). Obecnie Komenda Powiatowa PSP znów wzbogaciła się w kolejny nabytek: samochód transportowy.

– To specjalny samochód pożarniczy wyposażony w hydrauliczny dźwign (HDS) na uterenowanym podwoziu 4x4 MAN TGM 18.290 – wylicza profesjonalne szczegóły st. kpt. Grzegorz Oleniacz. Będzie on wykorzystywany do transportu ciężkiego sprzętu lub innych materiałów i środków gaśniczych, które mogą okazać się niezbędne w trakcie prowadzonych akcji ratowniczo-gaśniczych lub powodzi.

Samochód został zakupiony przez Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej w Rze-



szowie ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na ten cel wyasygnowano kwotę 516 780 zł. (JZ)

## Targi edukacji i pracy

Punkt Pośrednictwa Pracy i Biuro Kariery w PWSZ zapraszają na Targi Edukacji i Pracy. W programie prezentacje ofert pracy lokalnych pracodawców, prezentacje firm szkoleniowych i „warsztaty kariery” prowadzone przez doradców zawodowych. Impreza, pod patronatem burmistrza miasta, odbędzie się 25 października (wtorek) w budynku „D” PWSZ. (Z)



## Podrobił bilety – wstydu i kary nie uniknie

Do 5 lat pozbawienia wolności grozi 51-letniemu mieszkańcowi Sanoka, który podrobił bilety wstępu na mecz hokeja i próbował się nimi posłużyć jako autentycznymi. Został ujęty przez pracowników ochrony i przekazany w ręce policjantów.

W ubiegły wtorek około godz. 18. podczas wpuszczania kibiców na mecz hokejowy w hali „Arena” ujawniono, że trzech mężczyzn próbuje wejść z podrobionymi biletami. Pracownicy ochrony zatrzymali delikwentów i przekazali w ręce policji.

Funkcjonariusze ustalili, że 51-letni mieszkaniec Sanoka, mając autentyczny bilet z ubiegłego tygodnia, który nie miał oderwane-

go kuponu kontrolnego, postanowił to wykorzystać. Mężczyzna skserował bilet trzy razy i wraz ze swoimi dwoma synami, którzy niczego się nie spodziewali, chciał wejść na mecz hokeja. Pracownicy ochrony zorientowali się jednak, że otrzymane od najstarszego z mężczyzn bilety nie są autentyczne. Powiadomił swojego przełożonego, który przekazał sprawę policjantom pe-

niącym służbę przy zabezpieczeniu meczu hokejowego.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty z art. 270 par. 1 kodeksu karnego. Zgodnie z zawartymi w nim przepisami, za podrobienie dokumentów w celu użycia ich jako autentyczne grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Sanoczanin przyznał się do popełnienia tego przestępstwa, deklarując dobrowolne podanie się karze. Pieniądże, które chciał zaoszczędzić, z pewnością nie były warte wstydu, jakiego się najadł i konsekwencji, które będzie musiał teraz ponieść. /jot/

## Gmina Komańcza

\* Podczas kontroli drogowej w Smolniku (12 bm.) funkcjonariusze policji ujawnili, że kierujący ciężarowym mercedesem wiozący drewno bukowe, na którego przewóz nie posiadał sygnatury. Dalsze czynności – przy udziale komendanta straży leśnej Nadleśnictwa Komańcza – wykazały, że drewno nosi świeże ślady wyrębu i stanowi własność Lasów Państwowych. Jego wartość wyceniono na 1567 zł.

## Gmina Zagórz

\* 55-letni mieszkanka Olchowej zawiadomiła, że 51-letni mężczyzna naruszył jej nietykalność cielesną i kierował pod jej adresem groźby karalne, które wzbudziły u poszkodowanej uzasadnioną obawę ich spełnienia. Ponadto mężczyzna – wbrew żądaniu kobiety – nie opuścił jej budynku mieszkalnego oraz posesji, co doprowadziło do osadzenia napastnika w policyjnym areszcie.

## Gmina Zarszyn

\* Na 4 tys. zł oszacowano wartość 200 sztuk betonowych kratownic, skradzionych przez nieznanego sprawcę na szkodę Urzędu Gminy w Zarszynie. Do kradzieży doszło 14 bm. w Odrzechowej.

## Kierowcy na promilach

Na drogach powiatu sanockiego zatrzymano w minionym tygodniu czterech pijanych kierowców. Rekordzistą okazał się – namierzony w Załuzu – 15-letni Mateusz S., który kierował „pożyczonym” bez wiedzy rodziców volkswagenem, mając 2,457 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Eskapada nastolatka zakończyła się w rowie. Niewiele mniej wykazał alkomat w zatrzymanego w Zabotcach 28-letniego Huberta A. z powiatu leskiego. Mężczyzna kierował fordem, mając 2,1 promila. „Niezłym” wynikiem wykazał się też 37-letni Mirosław C., u którego stwierdzono 1,932 promila. Namierzono go na ul. Langiewicza, gdy kierował fiatem. Na ul. Dworcowej wpadł 46-letni Krzysztof W. – kierujący fordem mężczyzna miał 0,735 promila.

**Wydawca:** Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
**Redaktor naczelny:** Marian Struś.  
**Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
**Redaktor techniczny:** Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Marian Struś.  
**Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
**Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
**Druk:** Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Sypnęło nagrodami

Przypadający na 14 października Dzień Edukacji Narodowej to święto wszystkich pracowników oświaty. Szkolną działalność cieszy z racji akademii i skróconych lekcji, dla nauczycieli jest okazją do przyjęcia wyrazów uznania, kwiatów, podziękowań i nagród. Tymi ostatnimi wyróżniono w tym roku wyjątkowo liczne grono pedagogów.



Sanoccy władze nigdy sami odbierali nauczycielskie nagrody, dziś wręczają je innym.

Najwyższy honor w postaci nagrody Ministra Edukacji Narodowej spotkał Lidę Mackiewicz-Adamską, dyrektora SP1. Dziękując władzom miasta za uznanie i poparcie, stwierdziła m.in.: – Samo nominowanie do nagrody ministra przyprawiło mnie o niewyobrażalne emocje. Dziękuję władzom miasta za wspieranie naszych działań – ta

nagroda to efekt nie tylko mojej pracy, ale wszystkich nauczycieli i pracowników SP1. Dane mi było pracować z wieloma burmistrzami i powiem tylko tyle: dobrze, że jesteście, panowie.

Zważywszy na pedagogiczną przeszłość Wojciecha Blecharczyka i Mariana Kurasza, ich zrozumienie i przychylność dla środowiska

nauczycielskiego nie powinna dziwić. – Dobrze znaleźć się w gronie, z którego się wyszło i które dla miasta robi bardzo dużo. Cały świat stawia na edukację i ceni tych, którzy ją tworzą

dla sanockiej oświaty.

A potem przyszedł czas na wręczenie nagród burmistrza (3,5 tys. zł brutto), które otrzymało 17 osób – 4 dyrektorów i 13 nauczycieli. Powody do szczególnej dumy miały Maria Harajda, dyrektor SP2, odznaczona Medalem KEN, oraz Janina Milczanowska, zastępca dyrektora Przedszkola Samorządowego nr 3, którą wyróżniono nagrodą Podkarpackiego Kuratora Oświaty. Kwiatami uhonorowano także emerytowanych dyrektorów, a dopełnieniem spotkania był muzyczny występ uczennic SP4.

Na podobnej uroczystości z dyrektorami i nauczycielami szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek oświatowych podległych Starostwu Powiatowemu spotkali się także władze powiatu. Nagrody starosty (3 tys. zł brutto) otrzymało 10 nauczycieli i 4 dyrektorów. O szczególnym honorze mogą mówić dyrektor Robert Rybka oraz Sabina Dziuba z ZS5, których docenił Podkarpacki Kurator Oświaty. Medalami KEN wyróżniono: Halinę Dembiczak – dyr. ZS5, Macieję Drwięgę – dyrektora PP-P oraz Renatę Gromek, Zofię Liput i Krzysztofa Indyka z ZS1.

To najbardziej prestiżowe w oświacie odznaczenie otrzymał także (na wniosek wojewody Małgorzaty Chomycz) wójt Mariusz Szmyd – jedyny podkarpacki samorządowiec w gronie wyróżnionych. Wręczono je podczas uroczystej gali w Sali Koncertowej Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego. */joko/*

## Nagrody burmistrza:

Maria Gagatko (SPP1), Elżbieta Barańska i Elżbieta Januszcak (SPP2), Halina Wiechowska (SPP3), Katarzyna Bentkowska (SPP4), Zofia Kulpińska (SP1), Teresa Fuksa (SP2), Anita Leszczyńska (SP3), Krzysztof Zając i Ryszard Długosz (SP4), Barbara Zdybek i Anna Dyjach (SP6), Piotr Zagórski (G1), Daniel Sękowski (G2), Małgorzata Jezior (G3), Monika Sądejska i Grzegorz Kornecki (G4)

## Nagrody starosty:

Ireneusz Stawarz i Jan Bukład (I LO), Nina Gilarska (II LO), Maria Pospolita i Alina Lipka (ZS1), Marzena Wrona (ZS2), Joanna Karbowska-Sówka i Krzysztof Futyma (ZS3), Janina Hydzik (ZS4), Małgorzata Polańska (ZS5), Ryszard Gosztyła i Grzegorz Dudziński (SOSW), Zofia Jadczyzyn (PP-P), Maria Pelechowicz (BS)

## Nowe mieszkania na Zamkowej

Wydawałoby się, że przy dzisiejszej „bryndzy” na rynku nieruchomości nikt w Sanoku nie porwie się na budowę nowych mieszkań. Zwłaszcza, że deweloperzy: Elcom i Nafta-Gaz-Serwis mimo dwuletniej sprzedaży, wciąż mają na swoich osiedlach nowe lokale do zbycia. Odważny jednak się znalazł.

Jest nim Spółdzielnia „Nasz Dom”, przy czym ryzyko nie jest aż tak wielkie, bo chodzi tylko o sześć mieszkań i to w centrum miasta. – Planujemy wykonanie dodatkowego piętra w naszym bloku przy ulicy Zamkowej 26 – informuje prezes Andrzej Bury. Celem inwestycji jest przede wszystkim poprawa parametrów technicznych budynku poprzez wykonanie nowej konstrukcji dachu, przykrywającej całą bryłę.



Władze Spółdzielni „Nasz Dom” liczą, że znajdą się chętni na nowe mieszkania przy ulicy Zamkowej.

– Unikniemy w ten sposób zalewania i niszczenia elewacji i balkonów przez deszcz, na co skarżą się nasi lokatorzy – wyjaśnia. Podniesienie przy okazji budynku o jedną kondygnację nie będzie problemem, a wręcz przyniesie korzyści, bo pieniądze ze sprzedaży mieszkań pozwolą sfinansować inwestycję. Prezes Bury wierzy, że lokale znajdą nabywców z uwagi na atrakcyj-

ne położenie budynku. – To centrum miasta i cichy zakątek, gdyż Zamkowa jest ulicą ślepa. Ponieważ nowe budynki w tym rejonie już nie powstają, nie ma możliwości znalezienia tu nowego mieszkania – wylicza atuty nasz rozmówca. Co do ceny, prezes Bury nie chce się wypowiadać, stwierdzając, że na pewno będą one wynikały z cen rynkowych. – Z naszych

wstępnych założeń techniczno-ekonomicznych wynika, że inwestycja powinna znaleźć pozytywny oddźwięk wśród zainteresowanych – podsumowuje.

W budynku ma powstać sześć mieszkań o powierzchni 50-70 metrów kwadratowych i o takim samym układzie, jak istniejące. Obecnie trwają prace projektowe, a realizacja powinna ruszyć wiosną 2012 roku. – Z chętnymi zawrzemy umowę przedwstępną, przekazując lokale po zakończeniu inwestycji jako własność odrębną – uzupełnia prezes Bury. *(jz)*

## Nie wierzę Kauflandowi

Obchodzący jubileusz 10-lecia „Kaufland” w swoich wydawnictwach reklamowych kusi reklamami. Tymczasem reklamowanego towaru nie ma na półkach. I to ma być wiarygodna firma dbająca o klientów?

– Moim zdaniem, jest to nieuczciwe, gdyż reklamy w gazetce kauflandowskiej mają się nijak do rzeczywistości. One mają tylko zwać klientów, a ci, jak już przyjdą, to na pewno coś kupią – mówi p. A.L., czytelniczka „TS”. – Sprawdziłam to już kilkakrotnie i za każdym razem spotykałam się z wyjaśnieniem: „zapasy uległy wyczerpaniu!” Postanowiłam nie dać za wygraną. Gdy przeczytałam w gazetce, że oferta promocyjna obowiązuje na dni weekendowe, poszłam do Kauflandu w sobotę około godziny dziewiętej. I co? Nic z gazetkowej oferty nie było na półkach! Oczywiście, na zadane pytanie: „jak to jest?” usłyszałam: „już nie ma! Ale wszystko było!” W takim razie pytam: „po co pisać: oferta na sobotę i niedzielę, skoro w sobotę o dziewiętej już nic nie ma! I tu cisza! Zabrakło odpowiedzi! Moim zdaniem, to jest robienie z ludzi wariata. To nieuczciwe. I jak to się ma do obchodów jubileuszu 10-lecia? Nijak!

**Stała klientka Kauflandu** (imię i nazwisko znane redakcji)

## Pod lupą radnego

Brak bezpieczeństwa i liczne wypadki, w tym śmiertelny, skłoniły radnego Macieję Drwięgę do zajęcia się tematem ulicy Lipińskiego. Są tego pierwsze efekty. Czy będą dalsze?

– Gdy dowiedziałem się, że zarządca drogi – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad o. w Rzeszowie – odmówił zainstalowania światła, wybrałem się z wizytą do siedziby Oddziału GDDKiA w Rzeszowie, gdzie przyjął mnie serdecznie wicedyrektor zarządzający drogami i mostami Tadeusz Kępiński. Uważam, że to była pożyteczna rozmowa.

Dyrektor Kępiński nie okazał się zwolennikiem światła pulsacyjnego, uznając, że ich instalowanie nie przynosi zamierzonych efektów. – Można się z tym zgadzać, albo nie, ale jeśli tak jest rzeczywistość, to należałoby zapytać: dlaczego na terenie przejazdu przez Domaradz znajdują się aż cztery takie światła. Dlaczego w Rzeszowie cały czas wyrastają nowe „żółtki” – komentował M. Drwięga. W dyskusji cały czas powracał do ulicy Lipińskiego w Sanoku, na której funkcjonuje 7 przejść dla pieszych, każde podwyższonego ryzyka.

Opinię tę podzielił dyr. T. Kępiński, postanawiając, że do końca listopada br. zorganizuje na ulicy Lipińskiego w Sanoku wizję lokalną, w trakcie której określi się zakres niezbędnych prac. W międzyczasie GDDKiA postara się wykonać prace doraźne, zabezpieczające najbardziej niebezpieczne miejsca.

– Słowa dotrzymał! – Kilka dni po moim powrocie z Rzeszowa w okolicach przejścia na Lipińskiego, tuż obok szkoły, ujrzałem ekipę instalującą specjalne plotki zabezpieczające. Ich celem jest uniemożliwienie przejścia (przebiegnięcia) przez ulicę w miejscu poza przejściem dla pieszych. Podobno takie plotki będą zbudowane w kilku innych niebezpiecznych miejscach. Dobre i to na tę chwilę – komentuje radny.

Czyniąc to, myśli jeszcze o pasach wibracyjnych malowanych przed niebezpiecznymi przejściami dla pieszych. Ich zadaniem jest informowanie kierowców o tym,



GDDKiA zareagowała błyskawicznie i już w najbardziej niebezpiecznych miejscach przy przejściach dla pieszych pojawiły się specjalne „plotki”. To dobrze rokuje na przyszłość

Dyrektor Kępiński był przygotowany do tej rozmowy. Stwierdził, że do Lipińskiego należy podejść całościowo, łącząc działania w zakresie bezpieczeństwa z planowanym remontem tej ulicy. Przysługującą słuszość takiemu rozumowaniu, rodzi się tylko pytanie: Kiedy dojdzie do tego remontu? Za rok, dwa czy trzy... Bo jeśli za trzy, to z poprawą bezpieczeństwa nie można czekać.

że zbliżają się do miejsc szczególnie niebezpiecznych. Ostatnimi dniami powstało ich dużo w Rzeszowie. Może by tak przeniesić te dobre praktyki do Sanoka?

Kończąc, apelujemy jeszcze raz do Policji o wzmoczenie czujności na ulicy Lipińskiego. Niech wśród kierowców rozniesie się wieść, że „na Lipińskiego stoją!” Będą jeździć wolniej, a tym samym bezpieczniej. A o to właśnie chodzi. *emes*

## Odszkodowania wypłacone

Jest epilog sprawy z pękniętą lipą, która runęła na trzy samochody zaparkowane u podnóża parku. Za naprawę pojazdów miasto musiało zapłacić prawie 36 tys. zł.

To i tak mniej, niż się obawiano, bo w budżecie na ten cel zarezerwowana została kwota 50 tys. zł. Ostatecznie okazało się, że naprawa skody octavia kosztowała niemal 16 tys. zł, fiata panda – prawie 10,5 tys. zł, a renault scenic – ponad 9,3 tys. zł. – Podpisaliśmy akty ugody, a pieniądze zostały już wypłacone właścicielom samochodów – zaznaczyła Aneta Kucharz z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta Sanoka.

Miejmy nadzieję, że to dobra nauka dla lokalnych samorządów i więcej taki przypadek się nie powtórzy. Bo choć wiadomo było, że lipa jest w kiepskim stanie, a temat do magistratu zgłaszało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, to odpowiednie wydziały – tak w urzędzie miasta, jak i starostwie powiatowym – nie kwapiły się, by nadać jej szybki bieg. I choć formalnie nikt nie popełnił błędu, to stało się tak, a nie inaczej. Następnym razem lepiej dmuchać na zimne. *(b)*

## KOMUNIKAT SZEFA OBRONY CYWILNEJ POWIATU SANOCKIEGO

W związku z wojewódzkim treningiem systemu wykrywania i alarmowania, na terenie powiatu sanockiego w piątek 21 października 2011 r., w godz. 17-17.30 przeprowadzona zostanie głośna próba syren alarmowych.

Za pomocą syren ogłoszone zostaną następujące rodzaje alarmów:

**1. Alarm powietrzny – godz. 17.00** – ciągły, modulowany dźwięk syreny w okresie jednej minuty

**2. Odwołanie alarmu – godz. 17.30** – dźwięk syreny ciągły trwający 3 minuty

Przekazane sygnały będą sygnałami ćwiczebnymi, których nie należy wykonywać praktycznie.

# Przeciwdziałaj cukrzycy. Teraz!

O tym, jak są ze sobą zintegrowani, najlepiej świadczą frekwencja na spotkaniach, wycieczkach, tańcach, pielgrzymkach i ogniskach. Jest to zawsze kilkadziesiąt osób. Na dorocznym święcie, organizowanym z okazji Światowego Dnia Walki z Cukrzycą, było ich blisko dwustu. Po prostu, lubią się spotykać, lubią być ze sobą.



W podzięce za pracę i opiekę nad „słodką rodziną” medale „Grzegorza z Sanoka” wręcza prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej Waldemar Och. Na zdj. Krystyna Zajdel, Piotr Czyż, Józef Sieczkowski i Anna Darabasz.

W sobotę, 15 października, zgromadzili się w kościele pw. Chrystusa Króla, gdzie w intencji członków sanockiego koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków odprawiona została msza święta dziękczynna. Przewodził jej ks. Krzysztof Pastuszek, sanoczanin od lat zamieszkały w Belgii, w asyście ks. prałata Feliksa Kwaśnego. Był zdumiony, kiedy dowiedział się, że sanockie koło istnieje już 23 lata i zrzesza 265 członków.

W drugiej części spotkania osoby szczególnie zasłużone

w rozwoju Stowarzyszenia, na wniosek zarządu koła, uhonorowane zostały odznakami i dyplomami, raczono się obiadem i przystawkami, zaś uczcą duchową był koncert instrumentalistów Państwowej Szkoły Muzycznej, prowadzony osobiście przez dyrektora szkoły Andrzeja Smolika.

W gronie uczestniczących gości znaleźli się m.in.: Waldemar Och, sekretarz miasta, prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, Anna Raczkowska, przedstawicielka Starostwa

Funkcję gospodarza uroczystości pełnił Bolesław Szybist, prezes Stowarzyszenia.

W imieniu burmistrza W. Blecharczyka wystąpił sekretarz Waldemar Och, dziękując działaczom Koła za aktywność, zaangażowanie i tworzenie wspaniałej, rodzinnej atmosfery wśród członków. Wyrazem uznania tej działalności było przyznanie i wręczenie najaktywniejszym z nich „Medali Grzegorza z Sanoka”. Otrzymali je: Krystyna Zajdel – skarbnik, Anna Darabasz, prze-

wodnicząca komisji rewizyjnej oraz Piotr Czyż i Józef Sieczkowski – członkowie zarządu.

Honorowymi Odznakami Polskiego Związku Diabetyków wyróżnieni zostali: Bolesław Szybist, Anna Kullanda, Wilhelmina Drwięga, Krystyna Szybist, Stefania Burnatowska, Maria Œwikła, Wilhelmina Niemczyk i Krystyna Nester. „Złote Odznaki PZD”, nadane przez Zarząd Główny stowarzyszenia, otrzymali: Adam Siembab, Józef Chrzanowski, Aleksander Korobczenko, Halina Połojko, Anna Darabasz, Tadeusz Wawrzukowicz i Joanna Tutak. Ponadto 19 osób wyróżnionych zostało dyplomami uznania za szczególne zasługi w rozwoju Stowarzyszenia oraz niesienia pomocy ludziom chorym na cukrzycę.

– Największą radość sprawiają nam wszystkie spotkania, gdyż zawsze tworzymy liczne grono przyjaciół, a zwykle otoczeni jesteśmy sprawdzonymi sojusznikami. To poczucie więzi pozwala nam zachowywać dobry nastrój i pogodę ducha. Łatwiej nam żyć z chorobą, zwłaszcza, że uczymy się tego z całkiem dobrymi efektami – powiedział prezes Bolesław Szybist.

Nawet okropne statystyki nie były w stanie popsuć nastroju spotkania. A wynikało z nich, że w latach 1985 - 2007 liczba chorych na cukrzycę wzrosła aż pięciokrotnie. Co 5 sekund diagnozuje się na świecie kolejne zachorowanie, co 10 sekund ktoś umiera z powodu powikłań cukrzycowych. Stąd tegoroczne hasło Światowego Dnia Walki z Cukrzycą: **PRZECIWDZIAŁAJ CUKRZYCY. TERAZ!**

emes

## Projekt na sto dwa

Ponad tysiąc uczniów najmłodszych klas szkół podstawowych objętych zostanie projektem „Sanocki program indywidualizacji nauczania w klasach I-III”. Miasto pozyskało na ten cel blisko pół miliona złotych.

Uroczysta inauguracja odbyła się w środę, w Szkole Podstawowej nr 1. – Projekt będzie wspierał proces indywidualizacji nauczania dziecka poprzez organizację różnego rodzaju zajęć pozalekcyjnych, rozwijających zainteresowania i zdolności uczniów oraz dla tych, którzy mają problemy w nauce. Będą to zajęcia, m.in.: logopedyczne, korekcyjne, muzyczno-ruchowe, profilaktyczno-artystyczne, informatyczne, plastyczne, muzyczne, dla dzieci z trudnościami w czytaniu, pisaniu, z zaburzeniami zachowania – powiedział Marian Kurasz, zastępca burmistrza ds. społecznych i oświaty. Przy okazji szkoły zostały wyposażone w różnego rodzaju pomoce naukowe, m.in.

gry, makiety, modele, mikroskopy, tablice interaktywne, układanki, instrumenty, wyposażenie audio-wizualne, przydatne przy realizacji zajęć. Na ich zakup wydano ok. 150 tys. zł.

Projekt został poprzedzony badaniami, którymi objęto zarówno dzieci mające problemy w nauce i zagrożone różnymi dysfunkcjami, jak i wyjątkowo zdolne. W sanockich podstawówkach będzie on realizowany od 2011 do 2013 roku, czyli przez okres dwóch lat szkolnych.

Przedsięwzięcie jest w pełni finansowane ze funduszy Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Na jego realizację Wydział Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta pozyskał 490.300 zł. (z)



Ciekawe pomoce i metody na pewno staną się inspiracją dla nauczycieli i uczniów.

## Dziesięciolecie „szóstki”

Szkoła Podstawowa nr 6 obchodzi w tym roku 10-lecie funkcjonowania w nowym budynku.

Jego powstanie było zwiercieniem wieloletnich starań radnych i społeczności z dzielnicy Olchowie. Wcześniej placówka funkcjonowała w tzw. starej szkole, a później, przez trzydzieści lat, „tułała się po mieście” (jej siedzibą najdłużej było obecne G3). Wreszcie, w październiku 2001 roku, otrzymała własną już nowiutką siedzibę przy ulicy Przemyskiej. Dziś uczy się w niej 197 uczniów z Sanoka, Wujskiego, Żaluza, Bykowiec, Lisznej.

Jubileuszowe uroczystości rozpoczęła msza święta w miejscowym kościele, po której zaproszono wszystkich przybyłych na akademię. Wśród gości byli m.in. przedstawiciele władz miejskich z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem i przewodniczą-



Rodzice tych dzieci nie mieli tak pięknej szkoły i musieli „tułać się po mieście”.

cym Janem Oklejewiczem, dyrektorem szkół oraz wiele osób, które przez lata współpracowały ze szkołą. O początkach placówki i tym, co się w niej obecnie dzieje: osiągnięciach uczniów, realizowa-

nych projektach, zdobytych nagrodach, akcjach charytatywnych i imprezach (jedną z najbardziej znanych jest „Biesiada nad Sanem”, organizowana od 2004 roku) opowiadała dyrektor Barbara Zdybek. Przygotowa-

na z tej okazji prezentację multimedialną urozmaiciły występy szkolnego zespołu „Marakasy”, akcje z unihokejowych rozgrywek, a także tańczący i śpiewający absolwenci.

– Największym sukcesem szkoły jest to, iż zrosnięta jest z miejscowym środowiskiem oraz stanowi centrum oświatowo-kulturalne dzielnicy. Bardzo ściśle współpracujemy z rodzicami. Naszą specjalnością są „wywiadówki inaczej”, podczas których prezentujemy osiągnięcia i zapraszamy na spotkania z różnymi specjalistami – powiedziała „Tygodnikowi” dyrektor Barbara Zdybek, dodając: – Dzieci u nas nie brakuje, szkoła wręcz jest za mała. Dlatego dołożymy starań, aby była chlubą nie tylko dzielnicy, ale i miasta. (jz)

## Powiat stawia na sport

Wkrótce ma zostać otwarty „Orlik” przy I Liceum Ogólnokształcącym, a powiat już planuje następne inwestycje sportowe – halę sportową, boisko wielofunkcyjne i kolejnego „Orlika”.

Decyzja podjęta została na posiedzeniu zarządu starostwa, który już zobowiązał Biuro Pozytkiwania Środków Pomocowych do składania wniosków na dofinansowanie. Hala sportowa miałaby powstać przy ILO, byłby to niewielki obiekt o wymiarach 36x19 metrów. Boisko wielofunkcyjne planowane jest przy Zespole Szkół nr 5, natomiast kolejny „Orlik” przy Zespole Szkół nr 2. Ostateczną decyzję dotyczącą budowy obiektów podejmie Rada Powiatu Sanockiego.

– „Orlik” przy „Mechaniku” byłby pierwszym w tej części miasta, a oprócz uczniów korzystałby z niego także mieszkańcy osiedla. Koszt budowy to ok. 1,2 mln zł, wkład własny wyniósłby nieco ponad 30 procent. Hala sportowa w 1/3 finansowana byłaby z Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Podkarpackiego, widzimy też inne możliwości pozyskania pieniędzy. Jeżeli chodzi o boisko przy ZS5, to trwa szukanie źródeł finansowania – powiedział starosta Sebastian Niżnik. (bb)

## Opatrzność czuwała...

O dużym szczęściu mogą mówić dwaj mężczyźni, którzy mimo dachowania pojazdu nie odnieśli większych obrażeń. Audi, którym podróżowali, zostało poważnie uszkodzone. Kierujący tłumaczył się, iż chciał uniknąć zderzenia z sarną. Jak się jednak okazało, do zdarzenia przyczynił się też alkohol i prawdopodobnie nadmierna prędkość.

W ubiegły wtorek około godz. 20 policjanci patrolujący rejon Komarńczy zauważyli w przydrożnym rowie leżące na dachu audi. Obok pojazdu stało dwóch mężczyzn, którymi okazali się mieszkańcy

gminy w wieku 30 i 38 lat. Do kierowania pojazdem przyznał się młodszy z nich. Oświadczył, że chciał uniknąć zderzenia z sarną, która przebiegała przez jezdnię. Skręcił gwałtownie w lewo, wów-

czas pojazd uderzył w betonową barierę i przewrócił się na dach.

Zarówno kierujący, jak i pasażer nie odnieśli poważnych obrażeń. Obaj doznali niewielkich zadrapań i samodzielnie wydostali się z samochodu. Oświadczyli, że nie potrzebują pomocy lekarskiej. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że są pijani – w organizmie każdego stwierdzono ponad 1,6 promila alkoholu. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika również, że audi, którym podróżowali, poruszało się z nadmierną prędkością. /jot/

### Szanowni Państwo, Lekarze, Pielęgniarki, ratownicy Medyczni, Pracownicy Rehabilitacji i Wszyscy Pracownicy Służby Zdrowia!

Z okazji Święta Waszego Patrona św. Łukasza proszę o przyjęcie wyrazów uznania i wdzięczności za wysiłek i poświęcenie włożone w ratowanie zdrowia i życia mieszkańców naszego Powiatu. Wasz zawód wymaga wiedzy, doświadczenia, ale i nie mniej ważne jest posiadanie pewnych cech charakteru, które nadają temu zawodowi wymiar misji. Podejmując się ratowania życia i zdrowia drugiego człowieka, zasługujecie Państwo na najwyższe uznanie. Życzymy wytrwałości w jakże trudnej służbie, satysfakcji z wypełnianej misji oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Sebastian Niżnik  
Starosta Powiatu Sanockiego

Robert Pieszczołch  
Przewodniczący Rady Powiatu

# Świadectwo niezłomności

Od spotkania z Jonatanem Barkai w Sanockim Domu Kultury minęły już dwa tygodnie, a wciąż dzwonią telefony z pytaniami, w jaki sposób można zdobyć polski tom jego poezji oraz... o szczegóły jego biografii.

– Problem z Jonatanem jest taki, że przy nim „Rękopis znaleziony w Saragossie” to drobniak – przedstawiał izraelskiego gościa prowadzącego spotkanie Bogdan Tosza.

Urodził się w Lidzie. Ojciec został zamordowany na początku wojny, matka, którą nazywa Królową Ocalenia, siebie i syna uratowała przed straszliwą śmiercią. Miał wtedy sześć lat i w pełni nie zdawał sobie sprawy, co mogło się zdarzyć. Po latach, wyszukawszy hasło „Lida” w encyklopedii Zagłady, poznał wszystkie drastyczne szczegóły tamtego losu, który stał się udziałem tysięcy, a którego on, dzięki matce, zdołał uniknąć.

Do końca wojny mieszkali z matką w Wilnie. Katolicki ksiądz, którego wspomina z wielkim wzruszeniem, zdobył dla nich „aryjskie papiery”, ale uroda Jonatana oraz fakt obrzezania stwarzały niebezpieczeństwo dekonspiracji. Jakaś rozrywka należała się chłopcu, który nie mógł chodzić do szkoły i spotykać z rówieśnikami, więc matka kupowała mu bilety do kina. Pamięta doskonale propagandowy film, w którym Żydów nazywano szczurami...

Przez pewien czas mieszkała z nimi kuzynka matki, Edzia. Razem z całą rodziną czekała na transport do Treblinki, kiedy niespodziewanie podeszła do niej aryjska koleżanka i krzyknęła: „Co ty, wariatko, robisz w tym tłumie Żydów?” Edzi udało się uniknąć Zagłady, odeszła, pozostawiając w straszny sposób pochodzie ku śmierci męża i synka, Natka, którego Barkai kilkakrotnie wspomina w swoich wierszach, a gdy mówi o nim podczas spotkania, wzruszenie odbiera mu głos. Przerazające sceny z filmu „Wybór Zofii” nakładają się na tę rodzinną historię.

Jonatan Barkai niedawno odwiedził Wilno i kamienicę, która stoi do dziś, przy ul. Wielkiej 20.

Tuż po wojnie, za czasów Bieruta, znaleźli się w Białymstoku. Matka związała się z pewnym rosyjskim lekarzem, ale, jak mówi Jonatan Barkai, „dobrzy” Żydzi natychmiast donieśli,

gdzie trzeba, że on jest dezerterskim z Armii Czerwonej i tak zostało go na Syberię. Matka próbowała różnych sposobów, aby go ratować, z łapówką włącznie, i w końcu sama wyładowała



Sanockie spotkanie Janusza Szubera z Jonatanem Barkai ma szansę zaowocować wydaniem zbioru wierszy naszego poety w języku hebrajskim.

w więzieniu. Jonatan błękał się po domach krewnych i żywciliwych znajomych przez ponad osiem miesięcy.

Z ogromnym wzruszeniem wspomina ojczyznę. Wspólnie zamieszkał w Legnicy. Pewnego razu na szkolnej ławce Jonatana wryto pogardliwe „Żyd” i wtedy zapadła decyzja o wyjeździe do Izraela. Cudem otrzymali paszport, głównie dzięki determinacji i aktorskim zdolnościom matki, która mdlała na oczach urzędników ambasady. Był rok 1951.

„Imię – to nasza tożsamość, nasze bycie w świecie, które w niepewnych i granicznych sytuacjach bywa również stygmatem. Imię zakorzenia nas w rzeczywistości, jest znakiem obecności i autentyczności” – tak zaczyna się przedmowa, zamieszczona w tomie „Pastoralna atmosfera cmentarzy”.

Jonatan Barkai był dzieckiem wielu imion. Urodził się jako Jakub Berkowicz, potem używał nazwisk, widniejących w „aryjskich papierach”. Gdy matka wyszła ponownie za mąż, przybrał nazwisko ojczyzny – Langzam. Potem, na skutek rozmaitych

perypetii, cała rodzina przyjechała do Izraela pod zupełnie innym nazwiskiem. Jonatan, będąc w maturalnej klasie, na powrót stał się Berkowiczem. I nagle postanowił, że zostanie Jonatanem Barkai – żeby stać się nowym, wyzwolonym z przeszłości, człowiekiem. „Barkai” znaczy po hebrajsku „jutrzienka”. Drżącym głosem dodaje:

– Z ogromu dokumentów, jakimi się posługiwałem, można wywnioskować różne rzeczy. Naprawdę urodziłem się w 1935. Kilka miesięcy temu oświadczyłem to żonie i córkom i one zdębiały, a córka powiedziała: „Tato, to tyś mnie okłamywał całe życie”...

Jest aktorem i wielkim miłośnikiem teatru. Ogląda po kilkanaście przedstawień tygodniowo. Kasjerki warszawskiego Teatru Narodowego mają jego numer telefonu, bo grozi samobójstwem, jeśli nie może zdobyć biletów na oblegany spektakl.

Pięknie mówi po polsku, choć nie był to język rodzinnego domu. Zawdzięcza to spotkaniu z polskimi przyjaciółmi – paczce, do której tęskni zawsze wtedy, gdy „chce się wygadać”.

Dlaczego Jonatan Barkai przyjechał do Sanoka? Z powodu fascynacji poezją Janusza Szubera. Kupił kiedyś przypadkowo tom i popadł w zachwyt, a kiedy los go zetknął z Bogdanem Toszą, droga do Sanoka okazała się prosta, a spotkanie poetów – możliwe i owocne. Przede wszystkim dlatego, że panowie Szuber i Barkai bardzo sobie przypadli do gustu i prawdopodobnie niedługo powstanie wybór wierszy Janusza Szubera w języku hebrajskim.

Dzięki tym wszystkim splotom poetyckich okoliczności w Sanoku publiczność mogła posłuchać niesamowitej opowieści – o jednym życiu, dramatycznym i burzliwym, którego nie sposób zamknąć w jakiegokolwiek ramy. I dowiedzieć się o tomie poezji, przetłumaczonej przez Violę Wein, wydanym przez lubelskie Wydawnictwo Werset, zatytułowanym „Pastoralna atmosfera cmentarzy”. Poezji, której wartość, jak czytamy w przedmowie do książki, „tkwi przede wszystkim w autentycznej próbie opisania własnych przeżyć” i która stanowi „świadectwo niezłomności i niezwykłej umiejętności świadomej egzystencji”.

– Z moją matką na okładce – dodaje Jonatan Barkai. – Królową Ocalenia. Na wieczną pamiętkę.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

## Cegiełka historii

Zaskakująco duże zainteresowanie wzbudziła prezentacja X tomu „Rocznika Sanockiego”. W sali Miejskiej Biblioteki Publicznej zabrakło wolnych miejsc.

– Pierwszy tom wydany został w roku 1963, od tego czasu na jego łamach swoje teksty publikowało blisko 150 autorów, reprezentujących wiele bardzo różnych profesji. Można śmiało powiedzieć, że „Rocznik” na stałe wpisał się w historię naszego miasta – powiedział Waldemar Och, prezes Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. Przy okazji dodał, że są plany, by kolejny tom wypuścić znacznie szybciej niż zwykle, bo już za 2 lata, na okrągłą rocznicę 50-lecia.

Jubileuszowy, X tom powstał pod redakcją dr Roberta Lipelta. Prezes Towarzystwa Historycznego w Sanoku podkreślił wielką zaletę publikacji, jaką jest fakt, że zawiera ona teksty wcześniej niepublikowane, które pisało aż 19 autorów. – Szczególnie polecam państwu

świetny artykuł profesora Stanisława Sroki, traktującym o wielkim sanoczaninie, jakim był Jan Grodek – powiedział dr Lipelt.

Głos zabrał także Andrzej Romanik z Muzeum Historycznego, który w ostatnim tomie „Rocznika Sanockiego” zamieścił dwa teksty, m.in. o „Tarczy legionów”, znajdującej się w Sali Herbowej sanockiego magistratu. – Jako ciekawostkę dodam, że Zagórz także posiadał taką tarczę. Miejmy nadzieję, że z tych małych „cegiełek historii” ktoś kiedyś będzie mógł skorzystać i z innej perspektywy spojrzeć na opisywane tu wydarzenia – dodał na zakończenie swojego wystąpienia.

X tom „Rocznika Sanockiego” można kupić w większości lokalnych księgarni. Cena – 29,90 zł.

(bb)



Po prezentacji były tradycyjne dyskusje przy lampce wina.

## Koncertowy hat-trick

To był prawdziwie muzyczny weekend, z koncertami od piątku do niedzieli. Rozpoczął się i zakończył w Klubie „Pani K”, gdzie zagrali: KIM NOWAK i ONDRA SMEYKAL. W międzyczasie w „Ruderze” wystąpił zespół PLUSH FISH.

„Panika” przyjęła grupę KIM NOWAK ciepło i entuzjastycznie. Trio istniejące zaledwie 3 lata tworzą bracia Bartosz i Piotr Waglewscy (basista i perkusista; znani jako Fisz i Emade) oraz gitarzysta Michał Sobolewski. Panowie udowodnili, że doskonale czują się na scenie. Ich muzyczny przekaz był jasny i czysty. Zebrana publiczność bawiła się świetnie przez ponad godzinę.

Publiczność wstuchiwała się w hipnotyczne dźwięki, które zmieniały ton opowiadanej historii. To był niesamowity koncert.

W Klubie „Pani K.” sporo było muzycznej zadumy i kontemplacji, za to w „Ruderze” dominowała szalona zabawa. Głównie za sprawą zespołu PLUSH FISH z Moskwy, grającego skate punk. Na scenie Rosjanie emanowali wyjątkową energią. Widać to było zwłaszcza po wokaliście, który skakał razem z widzami, nie przestając śpiewać. W roli sportu wystąpiła grupa THE SABALA z Rzeszowa. Choć impreza trwała ponad 2,5 godziny, publiczność nie miała czasu na nudę.

(kd)

## Reggae i szanty

W najbliższy weekend dwa koncerty, to też dobry wynik. Gorsza sprawa, że obie imprezy odbędą się niemal w jednym czasie (sobota wieczór). W „Panice” zagra grupa EAST WEST ROCKERS, a w „Grosarze” zespół YANK SHIPPERS.

EAST WEST ROCKERS to młoda śląska ekipa, która podbiła serca miłośników gatunku reggae. Zbiera najwyższe noty za żywiołowe koncerty, łączące jamajski styl i polski klimat. Formacja grała m.in. na festiwalach Reggae Seasplash w Chorwacji, LB27 Reggae Camp pod Budapesztem czy Ostróda Reggae Festiwal. Początek o godz. 21, bilety po 15 zł w przedsprzedaży i 25 zł w dniu koncertu.

W restauracji „Grosar” odbędzie się inauguracyjna edycja imprezy pod hasłem „Zakończenie Sezonu Żeglarskiego”. Oprawę muzyczną zapewni YANK SHIPPERS, grając m.in. sporo utworów, które mają trafić na nową płytę. Sanocka grupa gwarantuje publiczności świetną zabawę przy muzyce folkowo-szantowej. Nie

We środę w „Ruderze” zagrają grupy: MIRAH, EXILION i WOODSCREAM. Początek o godz. 19, bilety po 10 zł w przedsprzedaży i 15 zł przed koncertem. Natomiast w przyszłą sobotę w Klubie Pani K. wystąpi APTEKA. Szczegóły za tydzień. (b)

**Koncert CETI i Grzegorz Kupczyk**  
+ superty Klub Kino 5.11.11, godz. 19. Bilety 27zł/35zł

## Z pozytywną energią

Choć w młodości postawiła na liczby – z wykształcenia jest ekonomistką – w wieku dojrzałym odkryła w sobie pasję do malarstwa. Od kilku lat oddaje się jej z wielkim upodobaniem i zaangażowaniem, o czym świadczy indywidualna wystawa otwarta w poniedziałek w ODK „Puchatek”. Jej autorką jest – należąca do miejscowego Klubu Plastyka – Małgorzata Patronik.

Wystawę tworzy ponad 30 prac o zróżnicowanej technice i tematyce. Nie brak tu kwiatów, martwej natury, a także pejzaży, wykonanych farbami olejnymi



Małgorzata Patronik (w środku) okazała się nie tylko utalentowaną, ale i bardzo pracowitą malarką.

o oraz suchymi pastelami, którymi autorka posługuje się najchętniej. – Mój pierwszy obraz powstał w sanockim BWA w lutym 2007 r. Do Klubu Plastyka ODK „Puchatek” należą od października 2008. Malarstwo jest dla mnie pasją, wyciszeniem, spełnieniem – wyjaśnia pani Małgorzata, nawiązując do początków swej artystycznej drogi.

– To malarstwo pełne pasji i energii. Autorka poszukuje własnej stylistyki wyrazu poprzez trafnie zestawione ekspresyjne środki wypowiedzi, spójne z osobistym spojrzeniem na otaczającą rzeczywistość. Odbiegając od przedstawień abstrakcyjnych, skupia się raczej na doskonaleniu umiejętności warsztatowych, co wyraźnie ukształtowało i cechuje jej twórczość – podkreśla Anna Czerwińska-Barnuś, która wspólnie z Marią Kępą przygotowała wystawę.

Wernisaż, na którym pojawiło się spore grono miłośników malarstwa, uświetnił minirecital akordeonowy w wykonaniu Seweryna Gajdy i Rafała Pałackiego, uczniów sanockiej szkoły muzycznej. Młodzi wirtuozowie zachwycili publiczność swym muzycznym kunsztem, grając m.in. utwory A. Vivaldiego i M. Moszkowskiego.

Wystawę w Galerii Artistic ODK „Puchatek” można oglądać do 4 listopada, w godz. 14-19. /joko/

KINO SDK ZAPRASZA

Dzisiaj rozpoczynają się seanse filmu „1920 Bitwa warszawska”, pierwotnie planowane od poprzedniego piątku. Akcja epickiego obrazu Jerzego Hoffmana to historia miłości kawalerzysty Jana i aktorki Oli, ukazana na tle „Cudu nad Wisłą”. Podczas walk Jana trafia do niewoli, a historia znajduje finał w wielkiej bitwie, która odmieni nie tylko losy bohaterów, ale i Europy. W Kinie SDK do końca października, niemal zawsze o godz. 17 (za wyjątkiem czwartku – godz. 19).

Zupełnie inny gatunek filmowy prezentuje komedia „Baby są jakieś inne” w reżyserii Marka Koterskiego. Kontrolerski film, o którym ostatnio dyskutują feministki, publicyści katolicki i goście Kuby Wojewódzkiego. Opowieść o kobietach i mężczyznach, zabawna (przyrównywana do „Seksmisji”), ale i gorzko-kwaśna, jak wiele filmów Marka Koterskiego. Świetne aktorstwo (Więclawski, Woronowicz). Film wyświetlany będzie codziennie do najbliższej środy, projekcje o godz. 19.30.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

# Widownia z klasą

O zakończonym Festiwalu im. Adama Didura z dyrektorem WALDEMAREM SZYBIAKIEM

## \* Czy było coś, co pana szczególnie uderzyło w tegorocznej edycji festiwalu?

– Moim zdaniem, jego program był dość trudny i wysublimowany. Bo opery, takie jak „Aleko”, „Cosi fan tutte”, czy recital pieśniowy, to nie są spektakle łatwe w odbiorze. A jednak ludzie przyszedli, bardzo dobrze je odbierali, niektórzy wręcz podziwiali. Mam zatem prawo sądzić, że nastąpiło tu przełamanie pewnej bariery i z tego się cieszę.

## \* Recital pieśniowy na inaugurację festiwalu był pewnego rodzaju ryzykiem. Nieprawdaż?

– Początkowo miałem pewne obawy, ale przeżyło nazwisko Urszuli Krygier – światowej sławy wykonawczynie muzyki kameralnej oraz klasa warszawskich kameralistów Concerto Avenna. 350-osobowa widownia doceniła ich poziom, przyjmując bardzo gorąco. Myślę, że coś symbolicznego było też w tym, że był to recital pieśni polskich.

## \* Bardzo wielu uczestników festiwalu uważa, że największym wydarzeniem 21 edycji były dzieła oratoryjne: „Mała msza uroczysta” G. Rossiniego w wykonaniu artystów Filharmonii Śląskiej czy monumentalne „Requiem” G. Verdiego w wykonaniu Opery Krakowskiej...

– Podzielam te opinie. Ogromne wrażenie zrobiło na słuchaczach „Requiem”. 154 wykonawców, w tym 60-osobowa orkiestra, scenografia, światła, ogromny aparat wykonawczy, jakiego jeszcze na naszym festiwalu nie mieliśmy. A do tego wspinała muzyka w świetnym wykonaniu. Tego się nie da zapomnieć. I dobrze!

## \* Koncert zwany „sanockim”, w skromnym kilkuosobowym wykonaniu, miał sprawić nam – sanoczanom – przyjemność i być miłym, sympatycznym lokalnym akcentem. Tymczasem stał się jednym z piękniejszych koncertów tego festiwalu...

– Tak, to było dla wszystkich wielkie przeżycie. Dwaj bracia Gierlachowie, w towarzystwie dwóch

śpiewaczek i znakomitej akompaniatorki, zaprezentowali się rewelacyjnie. Nie sądziłem, że potrafią zrobić tak świetny koncert, z długo niemiłkającymi oklaskami i bisami, z sympatycznymi akcentami rodzinnymi i sanockimi, o które zadbał znakomicie prowadzący go Sławomir Pietras. Tu, na marginesie, należy zaznaczyć, że o braciach Gierlachach zaczyna być głośno nie tylko na największych scenach krajowych, ale i na światowych.

## \* Przyzna pan jednak, że zespół Baletu Opery Wrocławskiej nie miał prawa dorównać Teatrowi Baletu Borisa Eijfmana. Widow-

uwagę znawcy tematu: Sławomir Pietras, Piotr Nędzyński i wielu innych. Również tradycyjnie artyści podziwiali sanocką publiczność, którą uznają za jedną z najlepszych przed jakimi przychodzi im występować. Chwalili nas za profesjonalną organizację, podkreślając, że do tego są już przyzwyczajeni. Ale było coś jeszcze, co zrobiło na nich naprawdę duże wrażenie, a była to nasza nowa sala tańca, którą udostępnił im na przygotowania do występów. Tancerze Opery Śląskiej, jak tam weszli, zaniemówili, a goszczący u nas już wielokrotnie słynny choreograf Henryk Konwiński zapytał zdumiony:

„czym jeszcze potraficie mnie w tym Sanoku zaskoczyć?”

## \* Wszystkim, albo prawie wszystkim, poświęciliśmy trochę uwagi, nie powiedzieliśmy natomiast nic ciepłego o tych, dzięki którym co rok Sanok może wzniesić się na szczyty kultury. Mam tu na myśli głównych sponsorów festiwalu...

– Zrobię to z prawdziwą przyjemnością, rozpoczynając od wielokrotnie sprawdzonego już naszego sojusznika, jakim jest PGNiG – Oddział w Sanoku i dyrektor Mieczysław Jakiel, a obok niego: Podkar-

packi Bank Spółdzielczy i jego prezes Lesław Wójcik, Stomil Sanok S.A. z prezesem zarządu Markiem Łęckim, Burmistrz Miasta Sanoka Wojciech Blecharczyk, Tomasz Jadczyński, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z prezesem Antonim Jaklikiem, Foto-Dorota w Sanoku i Zakład Usług Poligraficznych – Drukarnia w Krośnie. Poproszę o oklaski i miłe słowa pod adresem ich wszystkich.

## \* Żegnamy się zatem: do zobaczenia i do usłyszenia na XXII Festiwalu im. A. Didura. Długo trzeba czekać...

– Państwo tak, ale my już musimy zacząć tworzyć pierwszy scenariusz kolejnej edycji, gdyż chcąc zabrać o środki finansowe, projekt musimy złożyć jeszcze w tym roku. Tak więc kilka dni oddechu i do pracy!

Rozm. Marian Struś



## nia festiwalowa na zawsze już pozostanie pod urokiem baletu z Petersburga...

– Powiedzmy sobie szczerze, są zespoły, których nikt nie jest w stanie zastąpić i niewątpliwie Balet Borisa Eijfmana do nich należy. Przyznam jednak, że tradycyjnie zawsze pokazywane przedstawienie „Romeo i Julii” z elementami tańca współczesnego w wykonaniu Opery Wrocławskiej, było naprawdę bardzo urokliwe. Podobnie zresztą jak musical „Hello Dolly” w wykonaniu Gliwickiego Teatru Muzycznego ze wspinałą Grażyną Brodzińską w roli głównej.

## \* Tym wszystkim zaskoczyli nas artyści. A czy było coś, czym my potrafiliśmy ich zaskoczyć?

– O, tak. Tradycyjnie podobał się program festiwalu, na co zwracali



## Gdzie one są?

TOMASZ CHOMISZCZAK

No właśnie: gdzie się podziały tamte słówka? To jasne – odeszły wraz z czasami, w których święciły triumfy. Dziś stanowią już raczej rodzaj językowych eksponatów, które u każdego wywołują inne wspomnienia i emocje.

„Bikiniarza” nie uświadczymy od lat 50., ale za to „cinkciarz” żył znacznie dłużej: dzielnie przetrwał transformację ustrojową, a nawet na niej nieźle zarobił. Ostatecznie chyba jednak odszedł do lamusa. Równie odległe brzmią dziś „prywatki”, na których podrywało kiedyś fajne „babki”.

Najbardziej o tempie rozwoju świadczą wyrażenia związane z techniką, wynalazkami czy urządzeniami AGD i RTV. „Tranzystor”, niegdyś szczyt techniki, dziś ustąpił procesorowi. „Dalekopis” albo „teleks” zostały wyparte przez faks. Popularny walizkowy „adapter” zniknął wraz z „pocztówkami dźwiękowymi”, ba – już i „magnetofon”, zwłaszcza „kaseciak” odszedł w niebyt. A „walkman”? A „discman”, który wydawał się absolutnym szczytem postępu i wygody? Dziś, przy odtwarzaczach mp3, nie mają one szans. Z kolei nasi rodzice, zanim nadeszło dobrodziejstwo pierwszych „automatów”, długo wdychali do pralek „Frania” z nieodłącznymi „wymaczkami”, bo zwiastowały one koniec ery „tarki”.

Motoryzacja. Na drogach nie szaleją dziś „junaki” czy „WFM-ki”, coraz mniej „nysek” i „żuków”. W nowych pojazdach ani śladu po „gaźnikach”. Młodym ludziom do głowy nie przy-



dzie, że kiedyś do rozruchu auta – pierwszych „syrenek” czy „warszaw” – potrzebna była „korba”, jedyna nieodzowna część samochodowa wożona w bagażniku.

Rolników nikt już nie oskarża o „kołchozu”, coraz mniej na drogach „furmanów”, a konie nie chodzą w „kieracie”. Słowo „mendel” znaczy zaś cokolwiek chyba tylko dla osób bardzo wtajemniczonych albo wiekowych.

Jedynym rozpuszczalnikiem bywał kiedyś „Tri”, tak jak jedynymi lodami – „Bambino”. Pragnienie gasiliśmy przy antyseptycznym „saturatorze”. A wszyscy podtrzymywali się na duchu, że tak w ogóle to jest „klawo” i „git”.

Ale „nie wszystkim umrę”, zdaje się mówić tamten język. Ostatnio w naszej kolorowej codzienności znów pojawia się taka oto monochromatyczna przebitka z przeszłości: niepopręczny, kruchy i czarny „winy”. Nagle tradycyjne płyty wracają do łask. A może znudził nas komfort?

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

„Ludzie, których kochamy zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach”

Wszystkim, którzy byli z nami w najtrudniejszych chwilach, dzielili nasz smutek po odejściu ukochanego Męża, Ojca, Dziadzia i Pradziadzia

## śp. Władysława Piotrowskiego

oraz tak licznie przybyli i uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych, a szczególnie ks. proboszczowi Robertowi Wyczawskiemu z parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego za piękne pożegnanie bliskiej nam osoby serdeczne podziękowania składa



Rodzina

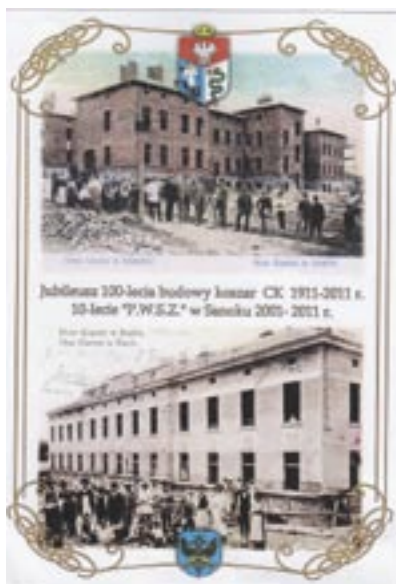
Serdeczne podziękowania ks. proboszczowi Robertowi Wyczawskiemu z parafii Olchowce, Dyrekcji i Pracownikom Zakładu Energetycznego w Sanoku, Towarzystwu im. św. Brata Alberta, Przyjaciołom, Krewnym, Sąsiadom i Znajomym oraz wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojego Męża

## śp. Władysława Piotrowskiego

składa

żona Zofia Piotrowska

## Na starej pocztówce



Jubileuszy mamy ci obfitość! Czasem nawet dwa w jednym, jak na przykład: 100-lecie budowy koszar CK Austrii w Sanoku i związany z nimi jubileusz 90-lecia przybycia do tychże koszar 2 pułku strzelców podhalańskich.

Nie mógł tego nie uczcić dokładnie w 1941 roku (kolejny jubileusz!) i przedstawić batalion Wermachtu okupujący koszary 2 pułku strzelców podhalańskich. emes Nie mógł tego nie uczcić Borys Łapiszczak, wydając pocztówkę - rarytas, ukazującą tyle co wybudowane budynki sanockich koszar. Jedno ze zdjęć opatrzone jest podpisem: „Nowe Kaserne in SANOK” (Nowe koszary w Sanoku). Na zdjęciach znajduje się po ok. dwadzieścia osób, zapewne tych, które miały w tej budowie jakiś swój udział. Zdjęcia przedstawiają dwa różne budynki koszar.

Rewers pocztówki ukazuje już zdjęcie wykonane 30 lat później,



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. 9-30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-18, środa – nieczynne, sobota: 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob. niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citosanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35  
**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15  
**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h  
**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h  
**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Noce dyżury aptek**  
21-24 X – apteka M. P. Szul  
ul. Jagiellońska 68  
24-31 X – apteka MEDIQ  
ul. Piłsudskiego 10  
**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.  
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.  
**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Zgłoś się do AKADEMII!

Kuba ma 9 lat i swego osobistego bohatera. Od roku jest nim Krzysztof, student informatyki i wolontariusz AKADEMII PRZYSZŁOŚCI. Dzięki niemu chłopiec wreszcie „wygrał” z tabliczką mnożenia. W tym roku szkolnym AKADEMIA zapewni pomoc wolontariuszy dla ponad 1200 dzieci.

rzy pomogą im uwierzyć w siebie – mówi Maria Gajewska, koordynator regionalny AKADEMII PRZYSZŁOŚCI. Dzięki akademii dziecko ma szansę uwierzyć w swoje

dziesięciu miast w Polsce (projekt jest kierowany do dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów), w tym również w Sanoku.

Tutorami najczęściej zostają studenci. Spotykają się oni z dzieckiem raz w tygodniu przez cały rok szkolny i pracują z nim przez 60-90 min nad bieżącymi problemami z jednego przedmiotu szkolnego. Pomagając dzieciom w nauce, przywracają im zarazem wiarę we własne siły i możliwość przezwyciężenia barier biedy, apatii, konfliktów rodzinnych.

Poza pracą z podopiecznymi wolontariusze biorą też udział w ciekawych szkoleniach, a nawet awansują, przechodząc kolejne stopnie „wtajemniczenia”, sprawdzając się jako liderzy, eksperci, trenerzy czy koordynatorzy.

– W ten sposób studiuję dużo więcej niż jeden kierunek – mówi Krzysztof, opiekun Kuby. – Robię coś dobrego dla innych, a dodatkowo zdobywam doświadczenie, stawiam na swój rozwój i poznaję ciekawych ludzi. Wolontariat to dla mnie przygoda życia – wyznaje młody człowiek.

Więcej informacji na: [www.akademiaprzyszlosci.org.pl](http://www.akademiaprzyszlosci.org.pl). Kontakt z Marysią Gajewską: [maria.gajewska@wiosna.org.pl](mailto:maria.gajewska@wiosna.org.pl).

(jz)



Absolwenci sanockiej AKADEMII PRZYSZŁOŚCI na zakończeniu ubiegłego roku

Z roku na rok AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI potrzebuje coraz więcej wolontariuszy do pracy z dziećmi mającymi problemy w szkole i przez to nie wierzącymi w siebie. – Dzieci, które źle się uczą,

często równie źle zaczynają o sobie myśleć. Potem przegrywają z innymi również w dorosłym życiu na przykład nie mogąc znaleźć pracy. Dlatego Stowarzyszenie WIOSNA co roku szuka wolontariuszy, któ-

możliwości i znaleźć inspirację do stania się kimś innym. W tym roku szkolnym pomoc osobistych tutorów, czyli specjalnie przeszkolonych wolontariuszy, otrzyma ponad 1200 uczniów z dwu-

## Na międzynarodowej arenie

W słowackich Medzilaborcach odbyły się Międzynarodowe Spotkania Młodzieży Euroregionu Karpackiego. Uczestniczyły w nich delegacje z Polski, Serbii, Ukrainy i Słowacji. Nasz kraj reprezentowała młodzież Zespołu Szkół nr 5 w Sanoku oraz szkół w Nowosielskach i Lesku.

Młodzież podzielona została na dwie grupy: sportową i zawodową (fryzjerską). Obydwoma kierowały: Grażyna Węgrzyńska – kierownik szkolenia praktycznego, Jolanta Rygiel – nauczyciel zawodu oraz Daniel Niemczyk – nauczyciel wf.

Uczestnicząc w rywalizacji z konkurentami, nasze ekipy spisały się na medal i to na złoty, gdyż wygrały z wszystkimi przeciwnikami. Postarała się o to grupa sportowa w składzie: Monika Tokarska, Paulina Wołoszczak, Monika Adamska, Piotr Wolłowicz, Mateusz Badowicz, Grzegorz Kulon, Piotr Poliniewicz i Daniel Pryszcz.

Także uczennice z grupy fryzjerskiej święciły pełny sukces. I tak 1 miejsce w konkursie fryzjerskim zajęła Justyna Gierlicka ze swoją modelką Martyną Suzańską, natomiast na dobrym 4 miejscu uplasowała się Joanna Terefenko z modelką Joanną Marteną. Gratulujemy!

Prosto z Medzilaborec do Sanoka zawitały dwie reprezentacje zagraniczne: ze Słowacji i Serbii. Goście zwiedzali miasto, w tym miasteczko galicyjskie w skansenie, szkołę (ZS nr 5), a w niej pracownie fryzjerskie, które zrobiły na nich duże wrażenie. W bardzo miłej atmosferze przebiegało też

spotkanie, będące ważnym elementem współpracy prowadzonej przez pokrewne szkoły. Było ono okazją do zaprezentowania swoich umiejętności kulinarnych. Przyjęcie, przygotowane przez uczniów pod kierunkiem Sabiny

Dziuby, spotkało się z wyrazami dużego uznania. Apetyty wyraźnie wszystkim dopisywały.

Na zakończenie wizyty gospodarze otrzymali zaproszenie do odwiedzenia Serbii. Wizyta miała by charakter głównie sportowy, a impreza zaplanowana została na koniec maja 2012 roku. Zaproszenie zostało przyjęte. emes



Najpierw było międzynarodowe spotkanie młodzieży w Medzilaborcach, po czym Serbowie i Słowacy przyjechali z odwiedzinami do Sanoka. Nie obyło się bez pamiątkowego zdjęcia na sanockim Rynku.

## Na powitanie jesieni

Wyjątkowo gwarno i radośnie było w ODK „Puchatek” w ubiegłą środę. Przyczynkiem ku temu stała się impreza dla dzieci „jesienne inspiracje”, w której wzięli udział podopieczni z wszystkich kół zainteresowań oraz mieszkańcy osiedla.



Suknia Pani Jesieni udała się nad podziw.

Impresję otworzył występ dzieci z „Gromadki Misia Puchatka” i zespołu „Kropka”. Wspólna zabawa boogie-woogie szybko zintegrowała uczestników. Z dużym zapa-

łem malowano szatę Pani Jesieni, która – w asyście kolorowych drzew i gromady dzieci – przeszła uroczystość w rytmie poloneza, rozdając wszystkim swoje dary. /k/

## Pulsują życiem i kolorem

Dzieci na placu zabaw, spacerowicze w parku czy ludzie siedzący w kawiarni – pomysł przeniesienia na płótno tak prozaicznych scen wydaje się wiać artystyczną nudą zarówno dla malarza, jak i dla widzów. Kłamię temu zadaje Marta Lipowska – młoda malarka z Tarnobrzega, na wystawę której zaprasza w najbliższą niedzielę o godz. 16 Sanocki Dom Kultury.

W swoich pracach artystka przedstawił wyjątkowo wyidealizowany świat, jakby osnuty mgłą.

Marta Lipowska – absolwentka wydziału artystycznego UMCS w Lublinie (dyplom w 2003 r. w pracowni malarstwa prof. Jacka Wojciechowskiego) – ma w swoim dorobku wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą oraz kilka nagród i wyróżnień. W 2008 r. znalazła się wśród najbardziej obiecujących polskich artystów do 35. roku życia w rankingu portalu Kompas Młodej Sztuki. W życiu zawodowym zajmuje się również snycerstwem, prowadzi pracownię rzeźby w drewnie w Warsztacie Terapii Zajęciowej. /jot/

## § Prawnik radzi

**Odwołałam się od decyzji ZUS, żądając wypłaty odsetek z tytułu opóźnienia w wypłacie świadczenia za okres 6 miesięcy. Jestem jednak skłonna do zrezygnowania z żądania odsetek za 3 miesiące, pod warunkiem, że ZUS wypłaci mi pozostałe odsetki jeszcze w tym miesiącu. Czy w tej kwestii mogę zawrzeć z organem rentowym ugodę przed sądem?**

Odpowiadając na pani pytanie, wskazuję, że w przedmiotowej sprawie nie może pani zawrzeć umowy z ZUS-em.

Do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych stosuje się przepisy od 4778-47716 kpc.

Z mocy art. 477 12 kodeksu postępowania cywilnego, **zawarcie przed sądem umowy w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie jest dopuszczalne**. W każdym przypadku wniesienia odwołania od decyzji Oddziału ZUS sąd oceni zasadność żądania zgłoszonego przez ubezpieczonego. Jeżeli Sąd uzna, że w świetle przepisów zasługuje ono na uwzględnienie w całości, sąd wyrokiem zmieni zaskarżoną decyzję i orzeknie o tym żądaniu. W przypadku, gdy żądanie okaże się zasadne tylko w części, sąd zmieni tę decyzję w części, w pozostałej części odwołanie zaś oddali. W przypadku zaś, gdy żądanie okaże się bezpodstawne, sąd wyrokiem oddali odwołanie ubezpieczonego.

W stosunkach normowanych przez prawo ubezpieczeń społecznych strony nie mogą czynić sobie wzajemnych ustępstw ani w sposób dowolny, odbiegający od obowiązujących przepisów, przekształcać tych stosunków według swego uznania. Jest to następstwem faktu, że prawo ubezpieczeń społecznych jest



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 [www.witowska.com](http://www.witowska.com) Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: [tygodniksanocki@wp.pl](mailto:tygodniksanocki@wp.pl)

regulowane przy pomocy przepisów dwukierunkowo bezwzględnie obowiązujących, które nie mogą w żadnym wypadku być zastąpione lub zmodyfikowane wolą stron. Z tych właśnie przyczyn art. 47712 wprowadza generalny zakaz zawierania umów w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

### Podstawa prawna:

1) ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 1964 Nr 43, poz. 296).

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci **Męża Pani Krystynie Chrzęszcz** składają



Dyrekcja oraz Pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku

Wszystkim, którzy wzięli udział we mszy świętej oraz ceremonii pogrzebowej **śp. Edwarda Chrzęszcza** serdeczne podziękowania składa



Rodzina

Pani Krystynie Chrzęszcz wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Męża** składają



Starosta i Pracownicy Starostwa Powiatowego Przewodniczący Rady Powiatu i Radni Powiatu Sanockiego

# Unikalne zabiegi naczyniowe w Sanoku

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

Zadowolonia z udanych innowacyjnych operacji nie krył prof. dr hab. Dariusz Dudek z Instytutu Kardiologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. – Analizy naukowe pokazują, że jednym z czynników decydujących o skuteczności w ratowaniu życia jest stan naczyń obwodowych. Wcześniej koncentrowaliśmy się na sercu. Teraz wiemy, że poza sercem potrzebne jest także leczenie naczyń. Jeszcze dwadzieścia lat temu medycyna nie dysponowała techniką, która na to pozwalała. Dziś Podkarpacie dysponuje równie nowoczesną kardiologią inwazyjną, jaka jest w cywilizowanych krajach europejskich, a zapoczątkowane w Sanoku zabiegi hybrydowe to najnowocześniejszy produkt na świecie. Udowodniamy, że potrafimy nie tylko wykonywać zabiegi na sercu, ale także na naczyniach – mówi prof. Dariusz Dudek, jeden z głównych twórców Carintu w Sanoku.

– Dzięki temu możemy leczyć najbardziej chorych, którym do tej pory nie byliśmy w stanie pomóc, a którym w wielu miejscach, nie tylko w Polsce, ale i na świecie, odmawia się pomocy – podkreśla dr Stanisław Bartuś.

## Kiedy organizm mówi: stop!

Czy organizm człowieka daje wyprzedzający sygnał, że krew nie krąży w naczyniach tak jak powinna? A jeśli tak, to jak go rozpoznać, żeby później nie okazało się, iż pacjent ma mocno zaawansowaną miażdżycę kończyn?

Zapytany o to dr W. Skibiński wyjaśnia: – Zaczyna się od bólu łydeki, powtarzającego się po przejściu tego samego dystansu. Z czasem dystans ten się skraca. W kolejnym etapie jest to już ból

I co wtedy? Najczęściej jedyną szansą na uratowanie kończyny jest operacja wewnątrznaczyniowa, będąca próbą udrożnienia zablokowanego naczynia. Takich operacji naczyniowcy z sanockiego szpitala

godniu), właściwie się odżywiać, wcześniej rozpoznawać cukrzycę (niezbędne badania profilaktyczne) i miażdżycę, nie dopuszczając do niedokrwienia tętnic dolnych. Prawda, jakie to proste?

Następnego dnia po unikalnych zabiegach dokonano inauguracji działalności Klubu Pacjenta w Sanoku. Na pierwsze spotkanie zgłosiło się tyle osób, że sala konferencyjna hotelu „Bona” nie była w stanie pomieścić wszystkich. – Jestem po koronarografii, mam wstawione trzy stenty i wiem, że muszę się z tym nauczyć żyć. Myślę, że dzięki spotkaniom w Klubie Pacjenta, kontaktom z wybitnymi specjalistami, nauczę się tego. Klub Pacjenta to naprawdę świetna inicjatywa – powiedziała p. Barbara Lewandowska z Tarnawy Dolnej (pow. sanocki). Tego samego zdania jest sanoczanka p. Aleksandra Pastuszczak: – Jestem po koronarografii. Muszę nauczyć się żyć tak jak moje serce potrzebuje. I poprzez Klub Pacjenta zamierzam to osiągnąć – mówi z przekonaniem.

– Będziemy się spotykać cyklicznie, raz w kwartale i będą to spotkania z psychologiem, dietetykiem, rehabilitantem, ratownikiem medycznym czy lekarzami specjalistami. Wkrótce zamierzamy także uruchomić portal internetowy skierowany do ludzi z chorobami serca – wyjaśnia Joanna Słysz, rzecznik prasowy Carintu.

W dniu inauguracji Klubu jego inicjatorzy zaproponowali 25-osobowej grupie uczestników profilaktyczne badanie w postaci testu „kostka - ramię”, który pozwala określić stan drożności naczyń. Do tego celu wykorzystuje się ultradźwiękowy detektor ciśnienia tzw. ślepy dopler, a badanie trwa nie dłużej jak dziesięć minut. W jednym przypadku okazało się, że pacjent wymaga pilnego zabiegu przywracającego drożność jednej z tętnic. Natychmiast znalazł się na specjalnej liście sanockich naczyniowców.

Założyciele klubu powołują się na Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne, które przygotowało program współpracy z pacjentami w dziedzinie profilaktyki, dotyczący istotnych dla nich tematów m.in. zażywania leków, stosowania wysiłku fizycznego, właściwego odżywiania itd., co ma ogromny wpływ na obniżenie śmiertelności pacjentów po przebytych chorobach i zabiegach.

## Co dalej?

W bogatszych krajach sukces, o jakim można mówić w przypadku udanych operacji związanych z udrażnianiem naczyń, natychmiast przekuły się w działania zmierzające do stworzenia lekarzom-specjalistom odpowiednich warunków do ich wykonywania (czytaj: do ratowania życia ludzi). W Sanoku korzystają oni z grzeczności Carintu, który udostępnił im swoją własną, świetnie wyposażoną salę operacyjną. Okazuje się jednak, że jedna taka sala to za mało, pilnie potrzebna jest druga. Carint jest gotowy przystąpić do budowy takowej i za instalowania w niej drugiego stołu operacyjnego z angiografem, w celu umożliwienia wykonywania operacji hybrydowych. Czeka tylko na sygnał oznaczający zielone światło dla tej inicjatywy.

O utworzeniu oddzielnego oddziału chirurgii naczyniowej od kilku lat marzy sanocki Szpital Specjalistyczny, ale ciągle są to tylko marzenia rozbijające się o brak pieniędzy. Najwyższa pora, aby rozstrzygnąć ten problem. Prowadzenie w ramach jednego oddziału trzech pododdziałów: chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej i urologii jest już przeżytkiem. Stąd potrzebne jest szybkie działanie i decyzja, żeby przypadkiem ktoś nie był szybszy. Wieść o unikatowej operacji endowaskularnej w leczeniu niedrożności naczyń, przeprowadzonej w Sanoku, już obiegła całą Polskę. Za chwilę będzie o niej mówił świat. Tak więc ciesząc się z sukcesu, warto pomyśleć o przyszłości. W trosce o chorych, których ciągle przybywa.

**Marian Struś**



**Konferencja prasowa po udanej operacji dała m. in. odpowiedź na pytanie co należy zrobić, aby dzięki takim unikalnym zabiegom móc ratować jak najwięcej chorych. Na zdj. od lewej: dr Stanisław Bartuś, prof. dr hab. Dariusz Dudek i dr Wojciech Skibiński**

spoczynkowy, przy czym mogą już boleć nie tylko nogi, ale też inne części ciała. Brak reakcji spowoduje, iż na nodze pojawi się zgorzel, a następnie otwarta rana. I wówczas nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia z chorobą niedokrwinną kończyn dolnych. Potwierdzi to badanie urządzeniem dopplerowskim zwane wskaźnikiem „kostka - ramię”, bardzo popularne w USA i wielu cywilizowanych krajach, u nas mniej. Badanie jest proste, polega na porównaniu ciśnień, ot zwyczajna hydraulika!

wykonywają w tygodniu co najmniej kilka. I co, ratują? Oczywiście, że ratują. Niedawno Polskę obiegła wieść o udanej operacji udrożnienia tętnicy u 98-letniego pacjenta, który nie tylko już nie mógł chodzić, ale także bardzo cierpiał. Dwa dni po zabiegu stanął na nogach i stwierdził, że nic go nie boli!

Jak nie dopuszczać do tak zaawansowanych stanów chorobowych? Nie (mniej) palić papierosów, stosować więcej ruchu, czyli regularny wysiłek fizyczny (30 minut co najmniej 3 razy w ty-

## Panie doktorze – jak żyć?

– Taka sama rewolucja, jaka dokonana się w dziedzinie kardiologii inwazyjnej, potrzebna jest w zakresie prewencji. Pilnie trzeba zacząć uświadamiać pacjentów, jaki mają prowadzić styl życia, jak się odżywiać, żeby poprzez profilaktykę uniknąć chorób serca, jak też chorób związanych z niedrożnością naczyń. I to właśnie postanowiliśmy robić – zapewnia prezes Carintu.

# Na deptaku (g)ruchawka

Choć sanockiemu deptakowi daleko do rynku w Krakowie, jedną rzecz mają wspólną – gołębie. Liczące kilkadziesiąt osobników stadko, systematycznie dokarmiane przez właściciela oraz babcię z wnukami, zadomowiło się tu na dobre. Dla turystów wątpliwa to raczej atrakcja, dla mieszkańców deptaka – wręcz zmore.

**JOANNA KOZIMOR**

joanna-kozimor@wp.pl

– Wszystko jest zapaprane gołębiami odchodami – kostka, balkony, parapety – okna nie można otworzyć! Blachy z tych odchodów są tak wyżarte, że wypadają dziury! Chodź deptakiem też strach, bo ptaki robią na ludzi! To gołębie sąsiada. Dawniej tylko je wypuszczano – przelatowały i tyle. Teraz siedzą tu na okrągło. Ale to wina ludzi, którzy je dokarmiają. Kiedyś przyszła kobieta i pół reklamówki chleba na środku wysypała! W centrum Krakowa wszystkie budynki mają gzymsy zabezpieczone szpikulcami. U nas ich nie ma, za to jest brud i smród. Najwyższy czas coś z tym zrobić! – mówi zbulwersowana Kinga Cynar z pobliskiej kamienicy. Wraz z grupą mieszkańców złożyła w tej sprawie petycję do SPGM, na razie bez odzewu.

## Bród, smród i... pióra

Protestują, bo walające się resztki jedzenia, upstrzony odchodami chodnik i fruujące wokół pióra nie tylko pasku-

dzą okolicę, budząc obrzydzenie. Z racji dużej ilości bakterii chorobotwórczych są też niebezpieczne dla zdrowia. Czy miejskie służby komunalne nie widzą problemu? Przecież do magistratu nie dalek jak rzut kamieniem.

## Pierwsza jaskółka

– Problem jest nam znany. Mieszkańcy interweniują, ale nasze możliwości są ograniczone. Na montaż kolców nie było dotąd pieniędzy. Mycie deptaka też duże koszty. Spróbujemy w przyszłorocznym budżecie zaplanować środki na kolce w naszych kamienicach. To rozwiązanie sprawdzono już przy ul. Piłsudskiego 2, gdzie działa Wspólnota Mieszkaniowa – deklaruje Jacek Gomułka, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej UM.

## Zmienia regulamin?

Jeśli nawet znajdą się pieniądze i tak nie rozwiąże to w pełni problemu. Kamienica przy ul. 3 Maja 5, gdzie mieszka wspomniany hodowca, nie należy bowiem do miasta i znajduje się w rękach prywatnych. Pani Kinga przyznaje, że właściciele próbowali



**U jednych wzbudzają uśmiech i sympatię, dla innych są koszmarem.**

znaleźć jakieś rozwiązanie, ale bezskutecznie. Szansą na zmiany jest remont kamienicy. – Powinien się rozpocząć w ciągu 1-2 lat. Sądzę, że po nim właściciele nie dopuszczą, aby ktoś hodował tu gołębie – argumentuje Jacek Gomułka, który nie ukrywa, że liczy również na zmianę regulaminu o utrzymaniu porządku i czystości w mieście. – Rada Miasta zajmie się nim w przyszłym roku. Mam nadzieję, że wprowadzone zmiany uregulują również problem gołębi.

## Gołąb to nie pies

To jednak sprawa przyszłości. Co można zrobić dziś? Według niektórych, sprawą powinna zająć się Straż Miejska.

gołębi pocztowych, którzy dbają o nie i osiągają sukcesy na arenie ogólnopolskiej. Ci, którzy tych ptaków nie lubią, zarzucają, że to one właśnie stanowią największe zagrożenie, bo są wypuszczane w przestrzeń miejską. Osobny problem to synogarlice, czyli gołębie dzikie. Osiedlają się wszędzie – na drzewach, latarniach, w różnych zakamarkach murów i dachów. Nie rozstrzygając, które brudzą bardziej, jedno jest pewne – odchody wszystkich zawierają szkodliwe substancje, jak choćby kwas fosforanowy i potas, które przyczyniają się do dewastacji przestrzeni miejskiej i chorób. Jak można temu przeciwdziałać? Metody są różne. Mogą to być odstraszczone sygnały dźwiękowe, ale gdybyśmy zaserwowali mieszkańcom takie urządzenie o sile 110 decybeli, to ludzie by nas zjedli. W dużych miastach, zwłaszcza tam, gdzie są podwórka-studnie, montuje się specjalne siatki. Najbardziej popularne są kolce zakładane na gzymsach budynków. Powinny być z plastiku, co w zupełności rozwiązuje problem, a jednocześnie nie rani ptaków. I prawdopodobnie takie rozwiązanie zostanie zastosowane w Sanoku, ale tylko na wybranych budynkach, bo ani miasto, ani SPGM nie stać na to, aby zabezpieczyć wszystkie kamienice. W Sanoku mamy nie tylko inwazję gołębi, ale także dzikich kaczek i łabędzi. I sami jesteśmy temu winni, gdyż pragnąc kontaktu z dziką przyrodą, dokarmiamy te ptaki, oswajając je z miejską przestrzenią. Nie dziwmy się więc, że coraz częściej traktują ją jak własną.

## Nie dokarmiajmy!

Złożoność problemu potwierdza Piotr Kutiak, miejski ogrodnik. – Gołębie mają swoich zwolenników i przeciwników. W Sanoku jest silny związek hodowców

Na ponad 2,7 mln zł opiewa wartość projektu realizowanego przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Autosan”, która jako jedna z kilku spółdzielni mieszkaniowych na Podkarpaciu (a działa ich w naszym regionie ponad 200!) otrzymała dofinansowanie z funduszy unijnych na rewitalizację obiektów przemysłowych. Warto podkreślić, że spółdzielcy po raz pierwszy zostali dopuszczeni przez Unię do grona beneficjentów.

#### JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Spółdzielnia otrzymała ponad 1,7 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na projekt pod nazwą „Rewitalizacja zdegenerowanych obiektów przemysłowych dla rozwoju społeczności lokalnej dzielnicy Posada”. Resztę, czyli ponad 996 tys. zł, dołożą spółdzielcy w formie wkładu własnego. Dla lokatorów oznacza to dotację w wysokości 1,5 tys. zł

Kulczycki. Unika się też wydatków na obsługę sieci przez firmy zewnętrzne.

Oczywiście, nic za darmo. Jak podkreśla wiceprezes Michał Skrabut, gdy tylko kończy się sezon grzewczy, ruszają przygotowania do następnego: przeglądy i niezbędne remonty sieci, pozwalające utrzymać ją w jak najlepszym stanie.

#### Podeszli z głową

Liczące ponad czterdzieści lat ciepłociągi sprawiają jednak coraz więcej kłopotów:

Poprawę systemu ciepłowniczego spółdzielnia zaczęła jednak nie od rur, ale od... ścian. – Przeprowadziliśmy najpierw termomodernizację naszych budynków, zmniejszając zużycie ciepła o 50 procent, i dopiero wtedy zajęliśmy się kwestią ciepłociągów, opracowując całościowy projekt ich modernizacji, dostosowany do aktualnych potrzeb – zdradza tajniki kuchni Jerzy Kulczycki.

#### Wrzątek mógł się wylać na głowę

Pierwszy większy remont sieci podjęto już dwa lata temu, zanim jeszcze pojawiła się nadzieja na unijne pieniądze. Dzięki porozumieniu z „Intermarche” wykonano pod parkingiem przy ulicy Beksińskiego nowy odcinek, który przez kilka-

mogące np. pęknąć przy większych mrozach – tłumaczy prezes Kulczycki.

We wrześniu tego roku, już w ramach realizowanego projektu, zakończono remont drugiego „wąskiego gardła” w tym rejonie: fragmentu rurociągu magistralnego, przechodzącego pod torami kolejowymi. – Gdyby, nie daj Boże, doszło tam do awarii, byłaby to katastrofa dla dzielnicy, nie mówiąc o zagrożeniu dla ruchu kolejowego – zauważa Michał Skrabut. Ekipa wykonawcza pracowała niczym górnicy kilka metrów pod ziemią, w żelbetowym tunelu wykonanym jeszcze w latach 70.

Ciekawostką jest, że kilka lat temu spółdzielnia proponowano wykonanie tego odcinka z zastosowaniem szwajcarskiej technologii giętych rur za kwotę ponad



**Sukces w postaci potężnej dotacji wieńczy kilkuletnie zabiegi spółdzielni, która przygotowywała projekt unijny już w okresie przedakcesyjnym. Na samo uruchomienie naboru przez Urząd Marszałkowski zarząd czekał prawie dwa lata. Na zdjęciu: historyczny moment zakończenia projektu i przygotowyjący go zespół. Ostatnie szlify i pakowanie dokumentów zakończyło się o piątej nad ranem...**

# Megaprojekt spółdzielców z Posady

na mieszkanie, a z drugiej strony wyższy czynsz (o 39 groszy za metr kwadratowy) na „remont infrastruktury”. – Pieniądze zostaną wykorzystane na przebudowę odcinków starej sieci ciepłowniczej, modernizację wymiennikowni przy ulicy Wolnej oraz remont i przebudowę dawnego żłobka przy ulicy Robotniczej, w którym mieszczą się wynajmowane przez nas lokale użytkowe i biura spółdzielni – wylicza prezes Jerzy Kulczycki.

#### Mają własną sieć

Spółdzielnia z Posady, jako jedna z nielicznych w regionie, posiada własną sieć przesyłową ciepła, odziedziczoną po Autosanie. Dzięki temu ma wpływ na efektywność przetwarzania ciepła (przejście z wysokich parametrów producenta na niskie, dopuszczalne w mieszkaniach) oraz ograniczenie strat na przesyśle, poprzez dbałość o odpowiednią izolację rur i urządzeń. To z kolei przekłada na niższe koszty. – Kiedy trzy lata temu „Stomil” podniósł cenę ciepła o 40 procent, mieszkańcy naszych osiedli zapłacili tylko o 26 procent więcej – tłumaczy prezes



**Spółdzielcom z Posady niestraszne nawet „górnice roboty” pod ziemią. Na zdjęciu – przebudowa magistrali pod torami.**

– Problemem jest ich zużycie techniczne, zbyt duże przekroje rur i słaba preizolacyjność – kontynuuje nasz rozmówca.

dziesiąt lat funkcjonował jako magistrala napowietrzna. – Zdawali sobie sprawę z zagrożenia, jakie stwarzały wsparte na podporach wiekowe rury,

560 tys. zł. – Ostatecznie wykonaliśmy to zadanie za 100 tys. zł, z czego 65 tys. pochodzi z unijnej dotacji – nie kryje satysfakcji prezes Kulczycki.

#### Będą korzystać dzieci i wnuki

Dzięki pieniądзом z projektu powstanie ponad 600 metrów bieżących nowych rurociągów, zostaną też zmienione trasy ich przebiegu. Będą one krótsze, a więc bardziej ekonomiczne, i tam, gdzie się da, przeniesione z działek prywatnych na miejskie i spółdzielcze. – Ma to kolosalne znaczenie, bo nie tylko uwalnia nas od perspektywy ponoszenia kosztów za służebność, ale też za szkody w przypadku awarii, nie wspominając o problemach z wejściem na prywatne działki. Nieraz bywało, że nie mogliśmy ruszyć żadnego drzewka czy też rozpocząć prac, bo jeden właściciel przebywał w Anglii, a drugi w Irlandii – tłumaczają nasi rozmówcy.

W ramach projektu zostanie też zmodernizowana ponadtrzydziestoletnia wymiennikownia przy ulicy Wolnej. Sześćdziesiąt wymienników starego typu zastąpi jeden nowoczesny, płytowy, co pozwoli na radykalne obniżenie strat w transformacji ciepła z wysokich parametrów na niskie. Żywotność nowej automatycznej wymiennikowni i ciepłociągów to

30-50 lat, co oznacza, że z poczynionych inwestycji będą korzystać dzieci i wnuki spółdzielców, którzy ponoszą dziś część kosztów.

#### Na kawę do spółdzielni

Postawieniem kropki nad „i” będzie remont budynku pozakładowego żłobka przy ulicy Robotniczej, który wzbogaci się o poddasze użytkowe. Zostanie tam urządzona świetlica, czytelnia, sala wystawowa. – Będzie to miejsce spotkań mieszkańców, którego tak bardzo brakuje w naszej dzielnicy – podkreśla prezes Jerzy Kulczycki. Po pięciu latach powierzchnia ta będzie mogła być przeznaczona również na działalność dochodową spółdzielni. Po remoncie wartość obiektu – a więc i majątku spółdzielczego – wzrośnie o ponad milion złotych, podobnie zresztą jak sieci ciepłowniczej. Prace ruszą na wiosnę przyszłego roku i zakończą się jesienią 2013.

Dodajmy jeszcze, że spółdzielnia „Autosan” realizuje także drugi unijny projekt, związany z budynkami przy ulicy Konarskiego (więcej w jednym z najbliższych numerów).

## Wielki sukces Fundacji Karpackiej – Polska

# Wywalczyli 5 milionów franków

**Fundacja Karpacka - Polska, z siedzibą w Sanoku, będzie zarządzała 5 milionami franków. Pieniądze z projektu „Alpy Karpatom” trafią głównie do małych przedsiębiorstw i będą służyć stosowaniu praktyk szwajcarskich w warunkach bieszczadzkich. Posłużą one do rozwoju i promocji turystyki w powiatach: sanockim, krośnieńskim, leskim i bieszczadzkim. Projekt będzie realizowany w latach 2011-2016.**

10 października br. w Sanoku podpisana została umowa pomiędzy Fundacją Karpacką – Polska, a Władzą Wdrażającą Programy Europejskie w sprawie finansowania projektu „Alpy Karpatom”. Projekt autorstwa zespołu kierowanego przez Prezesa Zarządu Fundacji Zofię Kordelę-Borczyk otrzymał dofinansowanie w wysokości 4.818.388 franków. Pieniądze pochodzą z funduszy szwajcarskich.

Od początku wejścia Polski do Unii Europejskiej jest to największe wsparcie finansowe jakie otrzymał region z tzw. mechani-

zmów finansowych Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego i jeden z największych sukcesów niewielkiego zespołu pracowników Fundacji Karpackiej – Polska.

– Nasza Fundacja musi mieć 10-procentowy wkład własny. Prawdopodobnie te pieniądze przekażą: Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego, Podkarpacka Izba Gospodarcza z Krosna, Regionalna Izba Gospodarcza z Sanoka, Bieszczadzkie Forum Europejskie z Leska i Galicyjskie Gospodarstwo Gościnne – mówi Anita Rembiesa z Funda-

cji Karpackiej – Polska. W sprawie zapewnienia wkładu własnego do projektu Rada i Zarząd Fundacji w najbliższym czasie zamierzają się zwrócić o pomoc do władz regionalnych, dużych przedsiębiorstw i mieszkańców regionu objętego projektem.

Wsparcie w ramach projektu Alpy Karpatom trafi do 24 gmin powiatów: sanockiego, krośnieńskiego, leskiego i bieszczadzkiego, w których wskaźnik bezrobocia waha się od 13 do 22%, a wskaźnik migracji jest wyższy o 15-20% w stosunku do innych regionów Unii Europejskiej.

78% dofinansowania w formie bezzwrotnych dotacji trafi bezpośrednio

do mikro i małych przedsiębiorstw pragnących wdrożyć w gospodarce regionu dobre praktyki szwajcarskie. Na dofinansowanie mogą liczyć także organizacje pozarządowe. – Ustalono, że maksymal-



**Rodzinne zdjęcie zespołu realizującego ambitny projekt „Alpy Karpatom”. Wykonano go 10 października 2011 r. w Sanoku w dniu podpisania umowy między Fundacją Karpacką – Polska, a Władzą Wdrażającą Programy Europejskie.**

ne dofinansowanie dla przedsiębiorców będzie wynosić do 90 tys. zł, ale to są na razie wstępne ustalenia. Jeszcze w tym roku przyjadą do nas szwajcarscy przedstawiciele Agencji Rozwoju i Współpracy i wspólnie będziemy chcieli określić podmioty, do których ta pomoc ma trafić – mówi prezes Fundacji Zofia Kordela-Borczyk.

Pozostałe 22% funduszy zostanie przeznaczonych na sta-

że dla młodych przedsiębiorców w Szwajcarii, szkolenia, na szeroką kampanię promocyjną regionu w mediach krajowych i zagranicznych, w tym na spoty reklamowe w TVN 24, artykuły w National Geographic, film o Karpatach i portal internetowy www.alpykarpatom.pl. W ramach projektu ma zostać wypromowana maskotka regionu. Już wiadomo, że będzie to ryś karpacki w stroju nawiązującym do regionalnego wzornictwa.

Wybierano z trzech zaproponowanych symboli Podkarpacia, a były to: ryś, wilk i niedźwiedź. – Chcemy nie tylko wypromować maskotkę, ale także wykreować kilka produktów lokalnych i stworzyć sieć ich sprzedaży – mówi Anita Rembiesa.

Wsparcie organizacyjne po stronie szwajcarskiej projekt uzyska od Szwajcarskiej Fundacji Rozwoju i Współpracy Międzynarodowej Helvetas Swiss Intercooperation w Bernie. Projekt wdrażany będzie w latach 2011 – 2016.

emes

# Sprzątać więcej i częściej

**Nasi czytelnicy sygnalizują: w Sanoku jest brudno! Zaniebane są np. tereny nad Sanem i w centrum. Na Rynku między kostką betonową rośnie trawa, a deptak zanieczyszczony jest gumami do żucia i gołębimi odchodami. Tony śmieci leżą wzdłuż Słowackiego (w górę od McDonald's) i na tzw. Okęciu.**

– Rozpacz mnie ogarnia, bo często chodzę na spacer w okolicy Kauflandu. Między betonowym chodnikiem a rzeką jest istny „meksyk” – stopy śmieci, plastiki, butelki po wódce. Wstyd, bo przecież latem chodziło tędy mnóstwo turystów – denerwuje się starsza pani, która interweniowała w tej sprawie w redakcji „TS” i magistracie.

Zastrzeżenia dotyczą zarówno terenów administrowanych przez miasto, jak i traktów powiatowych. – Chciałbym zwrócić uwagę na brudne ulice Jana Pawła II i Traugutta (powiatowe – przyp. redakcja), gdzie pod krawężnikami chodników wyrastają nawet krzaczki. Zbliża się przecież 1 listopada, przyjedzie wiele osób na groby swoich bliskich. Dlatego proszę „Tygodnik Sanocki” by przynaglił kompetentne osoby do podjęcia działań – apeluje inna czytelniczka. Kolejna osoba prosi o zajęcie się wnęką po dawnej studni (w murze oporowym, wzmacniającym skarpe) przy ulicy Matejki, która zamieniła się w dzikie wysypisko śmieci. – Wygląda

to naprawdę ohydnie – bulwersuje się pani Teresa. Pewien zaś mężczyzna już kilka razy dopytywał o teren „Okęcia”. – To, jak to miej-



Zielisko rośnie nawet w tak reprezentacyjnych miejscach, jak Rynek.

sce wygląda, to skandal i wstyd dla Sanoka – powtarza.

– Nie jesteśmy w stanie objąć przetargiem i sprzątać całe miasto – stawia sprawę jasno Jacek Gomułka, naczelnik wydziału ko-

munalnego i ochrony środowiska. W 2011 roku na utrzymanie porządku przeznaczono ponad 2,6 mln zł, z tym, że w kwocie tej uwzględnione jest także zimowe utrzymanie ulic. – Ile zostanie na sprzątanie, zależy m.in. od zimy. Jeśli jest ostra, kosztuje nas nawet 350 tys. zł miesięcznie – tłumaczy. Pieniądzy w budże-

cie, wiadomo, nie przybywa, a koszty są coraz większe. Dlatego np. ziamiatarka pojawia się w centrum raz w roku, maksymalnie dwa, a mycie wykonuje się tylko na wiosnę.

## Rzucają śmieci pod nogi...

Ręczne oczyszczanie chodników na deptaku i w centrum teoretycznie odbywa się na bieżąco, choć efekt nie zawsze jest widoczny. Pytanie, czy sprzątanie jest niezbyt częste i niezbyt staranne czy też efekty są szybko niweczone? – Wiele zależy od kultury ludzi – podkreśla naczelnik Gomułka. Co z tego, że rano pracownik pozamiata, jeśli za chwilę przejdzie grupka młodzieży, rzucając butelki i pety. Cudzej pracy nie szanują nawet mamy z małymi dziećmi. Wiele z nich nawet nie reaguje, gdy maluch rzuci pod nogi opakowanie po chipsach i papierki po cukierkach. I nie daj Boże zwrócić takiej mamusi uwagę...

Na problem zwraca też uwagę Kazimierz Dwornik, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg. – Na nic nasza praca, jeśli mieszkańcy nie będą jej szanowali – mówi.

Rzecz jasna, nie wszystko da się wytłumaczyć brakiem kultury. Przykładowo deptak, który nie był chyba nigdy oczyszczany z gum do żucia, staje się coraz bardziej „zaklejony” i zwykle ziamiatanie nic tu nie da. – Usunięcie tego typu zanieczyszczeń jest kosztowne i wymagałoby użycia jakichś specjalistycznych preparatów – tłumaczy Jacek Gomułka.



Latem stosów śmieci na Okęciu nie była w stanie zakryć nawet bujna zieleń.

Oprócz braku pieniędzy bolączką jest niedoskonałe prawo. Co z tego, że urząd wyda decyzję administracyjną, nakazującą posprzątanie działki (np. na skarpie), a Straż Miejska nałoży mandat, jeśli efekt jest żaden. Właściciel – odwołując się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i sądu – twierdzi, że nie są to jego śmieci i ostatecznie za wszystko płaci gmina, na zlecenie której teren już wcześniej został posprzątanym.

Miasto nie jest też w stanie wyegzekwować przepisu, że to właściciel posesji odpowiada za utrzymanie porządku i czystości na chodniku przylegającym do posesji, co dotyczy także okresu zimowego. Być może potrzebna jest większa aktywność Straży Miejskiej, która posiada „argument” w postaci mandatu...

## Jak krzyczą, to sprzątaj

Sądząc po ilości miejsc „wołających o pomstę do nieba” miasto, a tym bardziej powiat, nie mają skutecznego systemu, pozwalającego na utrzymanie czystości. Obie instytucje reagują częściej na dożalane sygnały, zgłaszane przez media, radnych czy mieszkańców.

Jolanta Ziobro

## Złoto i brąz

XXXV MISTRZOSTWA POLSKI W WĘDKARSTWIE MUCHOWYM.

Rok temu dwa złote medale Bogdana Lisiewskiego, teraz sukces jeszcze większy – tytuł Roberta Woźnego, brąz koła nr 1 oraz 5. lokata okręgowej drużyny, w całości tworzonej przez sanoczan.



Drużyna koła nr 1. Od lewej: A. Skrechota, D. Maciuba i R. Woźny.

Przed rokiem była sensacja – faworytów pogodził Lisiewski, po zaciętej walce pokonując byłego mistrza świata, Marka Walczyka z Jastki. Nasz wędkarz wygrał też drużynowo z kadrą okręgu krośnieńskiego. Czy ktokolwiek mógł się spodziewać, że tytuł indywidualny znów powędruje do Sanoka?

Mistrzostwa rozgrywano na nadmorskiej rzece Łupawa. Pojechała tam mocna ekipa sanocka, licząca 8 osób. Mieliliśmy dwie drużyny koła nr 1 oraz wspomniany zespół okręgowy. Już początek zawodów dał nadzieję na dobry wynik, bo Robert Tobiasz (kadra okręgu) wygrał swój sektor, a Woźny był 5. Zresztą cała mocniejsza drużyna „Jedynki” łowiła równo, plasując się na 3. miejscu po pierwszej turze. Druga była nieco słabsza – w dzie-

siątce tylko Woźny, ale zdołaliśmy utrzymać 3. pozycję drużynową. Za to trzecia tura okazała się popisem naszych muszkarzy – w sektorze B zwycięstwo Woźnego, w A pozycja 3. Dariusza Maciuby i 4. Piotra Sołtysika.

Robert Woźny zdobył tytuł mistrzowski w sposób bezapelacyjny. Miał nie tylko najlepszy bilans lokat w sektorach, ale i więcej punktów za ryby. Głównie dzięki niemu koło (w składzie także: 17. indywidualnie Maciuba i 49. Adam Skrechota) wywalczyło brązowy medal. Na 5. pozycji uplasował się pierwszy zespół okręgu krośnieńskiego, który tworzyli: 7. Tobiasz, 31. Lisiewski i 46. Piotr Sołtysik. Startowało prawie 150 zawodników, tworzących ponad 40 zespołów. (bart)

\* Rok po sukcesie Bogdana Lisiewskiego znów mamy muchowego mistrza kraju, więc wniosek jest oczywisty – obrona tytułu dla Sanoka i koła nr 1 była zaplanowana. Zgadza się?

– Bez przesady, nie mierzyłem w złoto, choć na mistrzostwa jechałem z pewnymi ambicjami. Na Pomorzu ostatnio dobrze mi się łowiło – przed rokiem zajęłem 3. miejsce w Jesiennym Lipieniu Łupawy, więc teraz moim

pan 3. miejsce w klasyfikacji. Dało się spokojnie spać? Jaki był cel przed decydującą odsłoną mistrzostw?

– Przede wszystkim chciałem utrzymać miejsce na podium, ale po cichu liczyłem, że może uda się powalczyć o coś więcej. Wiedziałem, że będę łowił tam, gdzie wcześniej Walczyk wyciągnął 7 ryb. A gdy już nad wodą okazało się, że to blisko miejsca, gdzie dwa lata temu wygrałem sektor na Jesiennym Lipieniu Łupawy,

\* Owszem, ale szybko wyciągnąłem pierwsze trzy lipienie i „ciśnienie” zeszło. Ryby cały czas brały – po siódmej sztuce pomyślałem, że podium jest już moje. Zaczęło docierać do mnie, że pojawia się szansa na złoto – pewnie jedyna w życiu. Adrenalina powodowała, że łowiłem niemal jak w transie.

\* W którym momencie tytuł mistrzowski dla Roberta Woźnego stał się faktem?

– Wracając z łowiska, spotkałem Koniecznego, który miał zaledwie

łowili z nim w sektorze i dobra wiadomość – w ostatniej turze wyciągnął tylko dwie sztuki. Wtedy dotarło do mnie, że złotego medalu już nikt mi nie odbierze.

\* A do tego jeszcze drużynowy brąz „Jedynki” – swojego rodzaju rekompensata za ubiegłoroczne mistrzostwa, gdy do podium zabrakło dostojnie jednej ryby...

– Bardzo się cieszę, że razem z kolegami mogłem stanąć na „pudle”. To pierwszy drużynowy

## Najlepsza była „Doda”

mówi ROBERT WOŹNY, mistrz Polski w wędkarstwie muchowym

celem była lokata w czołowej „szóstce”. Specjalnie na mistrzostwa sprowadziłem z Anglii krótką muchówkę, ułatwiającą wędrowanie na tej wąskiej i mocno zakrzaczonej rzece. To był dobry ruch, co potwierdziły już udane treningi.

\* Można powiedzieć, że kluczem do sukcesu znów była równa postawa we wszystkich turach.

– Tak, w każdej kolejnej zajmowałem wyższe miejsce w sektorze. Zacząłem od 5. pozycji w pierwszej turze, łowiąc 7 lipieni. W drodze na stanowisko dostałem ostatnie rady od Piotra Koniecznego (dyrektor biura PZW w Krośnie, były mistrz Polski – przyp. mój), które okazały się bardzo cenne. W drugiej turze przypadła mi 4. lokata z sześcioma rybami. A ostatnią turę wygrałem, zresztą z bardzo dobrym wynikiem, bo miałem aż 12 lipieni.

\* Pierwszego dnia rozegrano dwie tury, po których zajmował



łowić aż 22 ryby, poczułem że będzie dobrze. I było.

\* Ręce nie trzęsły się podczas łowienia?

jedną rybę. Wtedy już wiedziałem, że zagrozić mi może jeszcze tylko Łukasz Ostafin z Krakowa. Szybki telefon do kolegów, którzy

medal MP w historii sanockiego koła nr 1.

\* Proszę na koniec zdradzić, jakie muchy okazały się tak skuteczne?

– Złowiłem w sumie 25 lipieni, z czego tylko 2 na tradycyjną „brązkę”. Pozostałe brały na różową imitację kielża, która dobrze sprawdziła mi się tam już przed rokiem. Ze względu na kolor nazywamy ją „Doda”. Co ciekawe, muchy te w ogóle nie skutkują na Sanie. Wychodzi na to, że ryby w Bieszczadach słuchają innej muzyki...

\* Dekadę temu był pan najlepszym sanockim szaławikowcem, teraz jest tytuł muchowy i awans do kadry narodowej. Będą starty zagraniczne?

– To nie zależy ode mnie, lecz od trenera. Nie ukrywam, że udział w mistrzostwach świata czy Europy byłby dla mnie wielką sprawą.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz

# Zadbaj o swoją emeryturę!

Około 4 milionów przyszłych emerytów – zatrudnionych przed 1999 rokiem – nie wystąpiło dotąd do ZUS z wnioskiem o wyliczenie kapitału początkowego. Wielu nie zaczęło nawet szukać dokumentów potwierdzających zarobki i staż pracy. Jeśli szybko tego nie zrobią, na starość dostaną groszowe emerytury. Z każdym rokiem bowiem szansa odnalezienia dokumentów maleje.

## Kapitał początkowy, czyli...

Od 1999 r. każdy z nas ma indywidualne konto emerytalne w ZUS, na które co miesiąc pracodawca przekazuje z pensji składki emerytalne. Przed 1999 rokiem takich kont nie było. Pracodawca przysyłał składki za wszystkich pracowników zbiorczo i trafiały one do jednego worka. ZUS od kilku lat ma za zadanie rozdzielić te „zaległe” składki (sprzed 1999 r.) na poszczególnych pracowników. Składki osób, które pracowały przed 1999 rokiem, to właśnie kapitał początkowy – taki emerytalny „posąg”. ZUS musi go ustalić, aby wyliczyć emeryturę. Im większy kapitał początkowy, tym będzie ona wyższa.

## Kto powinien wystąpić o wyliczenie kapitału?

Osoby urodzone po 31 grudnia 1948 roku, które do 1 stycznia 1999 r. przepracowały co najmniej sześć miesięcy i jeden dzień. Jeżeli rozpocząłeś pracę po 1 stycznia 1999 roku nie masz kapitału początkowego. Ten problem Cię po prostu nie dotyczy.

Do obliczenia kapitału początkowego trzeba przedstawić dokumenty potwierdzające staż pracy oraz wysokość uzyskiwanych zarobków sprzed roku 1999. Nie musisz udokumentować zarobków z wszystkich lat. ZUS wymagać od Ciebie będzie zaświadczenia potwierdzające wysokość zarobków z dziesięciu kolejnych lat



z ostatnich 20 lat kalendarzowych przed 1999 r., lub 20 dowolnych lat wybranych ze wszystkich lat twojej pracy do 1999 roku. Jeżeli przed rokiem 1999 pracowałeś mniej niż 10 lat, wówczas udokumentujesz zarobki ze wszystkich lat pracy. Staż pracy obejmuje lata składowe (okres, gdy płacone były w twoim imieniu składki na ubezpieczenia społeczne) oraz nieskładkowe (okres, gdy składka na ubezpieczenia społeczne w twoim imieniu nie była płacona).

## Jak się do tego zabrać?

Aby ustalić kapitał początkowy, musimy złożyć do swojego oddziału ZUS:

- wniosek o ustalenie kapitału początkowego (druk ZUS Kp-1) – podajemy tu m.in. dane identyfikacyjne

urlopie wychowawczym, korzystania z urlopu bezpłatnego

- świadectwa pracy lub zaświadczenia pracodawców potwierdzające zatrudnienie przed 1999
- zaświadczenia o wynagrodzeniu (druk ZUS Rp-7), które wystawia

świadectw pracy, okresy zatrudnienia mogą potwierdzać legitymacje ubezpieczeniowe z wpisami od pracodawcy, umowy o pracę, angaże, powołania, wpisy w starych dowodach osobistych czy pisma kierowane przez zakład pracy do pracownika w czasie trwania zatrudnienia (jeżeli na ich podstawie można ustalić okres zatrudnienia). Co jednak w sytuacji, gdy nasze domowe archiwum nie zawiera takich dokumentów? Jeśli zakład pracy jeszcze istnieje, sprawa jest prosta. Idziesz tam i prosisz o stosowne zaświadczenia. Jeśli nie, być może jest jego następcą prawny. Wówczas to właśnie on powinien wystawić zaświadczenie o stażu pracy i wypłaconej pensji. Dokumentację osobowo-płacową może także wystawić organ założycielski nieistniejącego zakładu pracy.

Jeżeli poszukiwania niezbędnej do wyliczenia kapitału początkowego dokumentacji nadal nie przyniosą skutku, kroki należy skierować do jednego z działających w kraju archiwów państwowych lub przejściowych. W wyszukaniu odpowiedniego archiwum pomocny będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który dysponuje ich wykazem. Na stronie internetowej ZUS jest także baza zlikwidowanych zakładów pracy wraz ze wskazaniem archiwum, w którym przechowywana jest jego dokumentacja kadrowo-płacowa. Informacji tego typu można również zasięgnąć w salach obsługi klienta ZUS.

Informacje możesz też uzyskać w urzędzie wojewódzkim, na którego terenie zakład się znajdował. Wystarczy zapytać urzędnika (w punkcie informacyjnym czy centrali urzędu), która komórka urzędu lub jakie archiwum na terenie województwa zajmuje się dokumentacją akt pracowniczych po upadłych zakładach. Możesz też zwrócić się do archiwów resortowych.

## A może świadek?

Jeśli w archiwach nie ma śladu po twoich dokumentach o zatrudnieniu, możesz poszukać świadków, którzy potwierdzą, że pracowałeś w danym zakładzie. Zgodnie z prawem świadka możesz powołać, jeśli zaginęły dokumenty sprzed 15 listopada 1999 r. Może on potwierdzić: rodzaj wykonywanej przez Ciebie pracy, zajmowane stanowisko czy była to praca stała, w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu, sezonowa albo dorywcza, ile godzin dziennie pracowałeś, ile dni w tygodniu, jak długo pracowałeś w danym miejscu, czy w trakcie wykonywania pracy byłeś ubezpieczony.

Uwaga! To świadek musi udowodnić, kiedy z Tobą pracował. Jak? Przedstawiając jak największą liczbę faktów dotyczących wspólnej pracy. Im więcej szczegółów przedstawi, tym większa szansa, że ZUS zaliczy ci do emerytury kolejne lata pracy.

## Niska emerytura

Osobom, które wniosków nie złożyły odpowiednio szybko, grożą bardzo niskie emerytury. Z prognoz Ministerstwa Pracy wynika, że te świadczenia w najbliższych 20, 30 latach będą niskie – niższe nawet o jedną trzecią od obecnych. Powód? Nie będzie już dopłat z budżetu państwa. Po reformie emerytalnej sprzed 11 lat nasze przyszłe świadczenia zależą już tylko od tego, ile w ciągu lat pracy sami sobie uzbieramy. Brak udokumentowanego kapitału początkowego może je ściskać w porównaniu z obecnymi emeryturami nawet o połowę.

Nie ma wyznaczonego terminu, do kiedy powinniśmy wystąpić z wnioskiem o ustalenie kapitału początkowego. Ale im szybciej to zrobimy, tym lepiej.

## Śladami Żubryda

Sanok stał się jednym z przystanków II Rajdu Szlakiem Żołnierzy Wyklętych mjr. Antoniego Żubryda „Zucha”, zorganizowanego przez ZS Strzelec oraz gminę Korczyna. Jego uczestnicy wzięli udział w Apelu Pamięci na Rynku, odwiedzili mogiły straconych żubrydownców, zwiedzili też nasze miasto.

W rajdzie wzięło udział około 60 osób, m.in. strzelcy i uczniowie z Łodzi, Krakowa, Radzimina, Warszawy, Szczecina. W ciągu dwóch dni (14-16 bm.) przeszli liczącą 40 km trasę Zagórz – Sanok – Brzozów – Korczyna, przygotowaną w znacznej części przez sanockich strzelców z JS 2210. Podczas Apelu Poległych na Rynku spotkali się z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem oraz An-

drzejem Romaniakiem z Muzeum Historycznego, który przypomniał okoliczności egzekucji wykonanej przez sanockich komunistów w maju 1946 roku na kilku członkach Samodzielnego Batalionu Operacyjnego Narodowych Sił Zbrojnych „Zuch”. Uczestnicy rajdu zapalili znicze na mogiłach ofiar, zwiedzili też miasto, po którym oprowadzili ich rodzimi strzelcy. /jot/



Ich rodziców uczono, że Żubryd był bandytą...

## To nie pech, tylko głupota

Ubiegły czwartek (13 bm.) na długo zapisze się w pamięci 15-latką z powiatu sanockiego, który wykazał się wyjątkową głupotą. Chłopak „pożyczył” samochód bez wiedzy i zgody rodziców, zatankował go na stacji, po czym odjechał, nie płacąc. Eskapadę zakończył w przydrożnym rowie. Ujęto go w wyniku pościgu. Miał ponad 2,3 promila alkoholu w organizmie.

Do zdarzenia doszło około godziny 18.30 w Załużu. Patrolujący teren policjant wraz z funkcjonariuszem Straży Granicznej natknęli się na volkswagena golfa stojącego w poprzek drogi. Obok pojazdu znajdował się młody mężczyzna, który na widok policyjnego patrolu szybko wsiadł do samochodu, próbując uciec. Po kilku metrach zjechał do przydrożnego rowu, po czym rzucił się do pieszej ucieczki. W chwilę później został zatrzymany przez funkcjonariuszy.

Amatorem zabawy w policjantów i złodziei okazał się 15-letni mieszkaniec powiatu sanockiego. Nastolatek oświadczył, że około godziny 17 pił piwo, a następnie uciekł z domu, zabierając samochód. Na łuku drogi wpadł w poślizg i nie zapanował nad pojazdem.

Numery rejestracyjne oraz marka zgadzały się z opisem sa-

pracodawca, ew. potwierdzenie wysokości zarobków sprzed 1999 r. wystawione przez archiwum.

Uwaga! Druki potrzebne do ustalenia kapitału początkowego dostaniesz za darmo w każdym oddziale ZUS. Możesz je też pobrać ze strony internetowej [www.zus.pl](http://www.zus.pl)

## Gdzie szukać dokumentów?

Należy pamiętać o dokładnym sprawdzeniu swoich domowych archiwów. Nawet, jeśli nie mamy



## Z mistrzem – o filmie

Po wakacyjnej przerwie reaktywuje się Młodzieżowy Klub Filmowy BWA. I od razu zaczyna od mocnego akcentu – spotkania z Walterem Chelstowskim.



Znany reżyser, producent telewizyjny i dyrektor festiwalu muzycznych, m.in. w Jarocinie, gości dziś w Sanoku w ramach cyklu warsztatów „Sztuka reportażu”, realizowanego wspólnie przez BWA, MBP oraz PWSZ. O godz. 11 spotka się ze studentami Zakładu Komunikacji Medialnej, natomiast o 17 weźmie udział w przeglądzie filmów dokumentalnych o tematyce muzycznej (BWA). Uwaga! Pierwszeństwo wstępu na spotkanie mają członkowie Młodzieżowego Klubu Filmowego.

Mimo że MKF, który powstał dzięki współpracy BWA z Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie oraz Polskim Instytutem Sztuki Filmowej, działa dopiero od roku, cieszy się dużym zainteresowaniem. Od początku należy doń ponad 60 licealistów z I i II LO. Wspólne projekcje, warsztaty i dyskusje poświęcone sztuce filmowej okazały się magnesem, który przyciągnął i zainteresował filmem wielu młodych ludzi. /k/

**LOKALE  
NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

- ★ Mieszkanie 53 m<sup>2</sup>, przy ul. Sadowej, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup>, w Sanoku, tel. 696-66-34-04.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, z dużą kuchnią-jadalnią, Wójtowstwo w Sanoku, doskonała lokalizacja, cena do uzgodnienia, tel. 13-463-68-98 (w soboty od 16-18).
- ★ Mieszkanie 37 m<sup>2</sup> (IV piętro), przy ul. Sadowej, tel. 691-72-07-55 (po 16).
- ★ Mieszkanie 36 m<sup>2</sup>, przy ul. Wolnej, w Sanoku, tel. 604-84-67-13.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup> (II piętro), centrum, tel. 504-14-77-21.
- ★ Mieszkanie 44,60 m<sup>2</sup>, (III piętro), w dzielnicy Wójtowstwo, tel. 606-81-34-10.
- ★ 62 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (II piętro), loggia, częściowo umeblowane, Posada, cena do negocjacji, tel. 518-36-89-89.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62,4 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe (III piętro), loggia, w Sanoku przy ul. Wolnej, cena do negocjacji, tel. 603-83-29-53.
- ★ Mieszkanie 50,7 m<sup>2</sup> (III piętro), przy ul. Rzemieślniczej, cena 145.000 zł, tel. 660-61-53-05 (po 15).

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, na osiedlu Błonie, tel. 605-39-33-17.
- ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, dwupokojowe, w centrum Krakowa, tel. 519-34-42-80.
- ★ Dom drewniany z działką 8 a, Zagórz – Zastaw, ul. Gronowa 1, tel. 13-463-81-96 lub 663-02-81-51.
- ★ Dom murowany 270 m<sup>2</sup>, stan surowy otwarty, na działce 31,5 a, w Baligrodzie, tel. 604-56-69-80.
- ★ Punkt gastronomiczny, w centrum Sanoka, tel. 605-39-33-17.
- ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej, na osiedlu Błonie, cena 29.000 zł, tel. 601-18-11-50.
- ★ Garaż murowany własnościowy w zabudowie szeregowej na Posadzie, wjazd od ul. Robotniczej (bez opłat miesięcznych), cena 25.000 zł, tel. 603-83-29-53.
- ★ Działkę budowlaną 9 a, Stróże Małe, tel. 506-19-84-74.
- ★ 2 działki: 12 a i 8 a, Sanok – Olchowce, ładnie usytuowane, tel. 695-94-78-74.
- ★ Działkę budowlaną 19 a, Olchowce, tel. 723-89-26-27.
- ★ Działkę, tel. 518-65-36-49.
- ★ Działkę 9 a, w Bykowcach, tel. 601-90-90-16.

**Kupię**

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, na osiedlu Posada, Błonie, tel. 13-463-20-49 lub 605-17-21-10.

- ★ Garaż murowany, blisko centrum, tel. 506-80-82-90.

**Posiadam do wynajęcia**

- ★ Mieszkanie 35 m<sup>2</sup>, 1-pokojowe, w centrum Sanoka, tel. 601-27-80-95.
- ★ Samodzielne w pełni wyposażone mieszkanie z pokojem trzyosobowym, kuchnią, łazienką, wc, TV, Internetem, w centrum miasta, dla dziewczyn, tel. 606-97-41-16.
- ★ Mieszkania: 2 i 1-pokojowe, tel. 726-43-65-98.
- ★ Umeblowaną kawalerkę, w centrum miasta, tel. 608-49-17-52 (po 20), www.oleniacz.pl
- ★ Mieszkanie w Sanoku, tel. 606-68-98-19.
- ★ Samodzielne mieszkanie 2-pokojowe, naprzeciw „Autosanu”, płatne za 10 miesięcy z góry, 400 zł + czynsz + opłaty, tel. 506-54-85-08.
- ★ Mieszkanie samodzielne, tel. 781-90-49-85.
- ★ Pomieszczenie 1,70 x 6,50 (parter), wc, c.o., osiedle Słowackiego, na usługi np. szewskie lub do zamieszkania dla jednej osoby, tel. 13-463-33-92.
- ★ Dwa oddzielne pokoje, dla dziewcząt lub chłopców, tel. 608-61-01-35 lub 13-463-36-96.
- ★ Pokój dla studenta, tel. 698-00-60-18.
- ★ Pokój, tel. 661-22-18-93.
- ★ Pokój dla 2 osób, tel. 512-22-02-02.

- ★ Lokal użytkowy 71 m<sup>2</sup>, wyposażony w regały, wszystkie media, przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. 668-03-41-89.

- ★ Lokal na biuro, usługi, w centrum, tel. 13-463-67-53.

- ★ Lokal handlowy 82 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Iwaszkiewicza 4, tel. 607-06-48-66 lub 13-464-76-53.

- ★ Pomieszczenia biurowe oraz magazynowe o różnych powierzchniach, Sanok, ul. Bema 5, „Italauto” sc., tel. 602-51-48-45 lub 510-17-43-62.

- ★ Lokal 315 m<sup>2</sup>, w Sanoku, na restaurację lub przedszkole prywatne, tel. 880-03-68-52.

- ★ Lokal 30 m<sup>2</sup>, z parkingiem, róg ul. Lipińskiego/Robotnicza, tel. 664-82-25-90.

**AUTO- MOTO**

**Sprzedam**

- ★ Opla vectrę 1.8 benzyna (1989), cena 1.900 zł, tel. 13-464-44-88.

**RÓŻNE**

**Sprzedam**

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ Drewno opałowe z dostawą do domu, tel. 513-36-68-86.
- ★ **Tanio, obornik koński, tel. 692-41-26-05.**

- ★ Krawężniki 16 x 12, 2 m<sup>3</sup>, tel. 601-94-49-58.
- ★ Szczenięta Yorki Terrier, tel. 13-467-21-59 lub 783-21-19-21.

**Kupię**

- ★ Stary garaż blaszak, tel. 514-04-68-97.

**PRACA**

**Zatrudnię**

★ **Przedstawicieli finansowych – praca dodatkowa, z terenu Sanok, Ustrzyki Dolne, Lesko, atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne, wyślij CV na adres: praca@eurocent.pl**

★ Instruktor tańca z Sanoka, Brzozowa, okolic, do prowadzenia zajęć tanecznych w placówce oświatowej. Wymagania: wykształcenie kierunkowe, prawo jazdy kat. B. Kontakt: Katarzyna Szybiak, tel. 794-10-61-00, katarzynaszybiak@cel.com.pl

★ Firma Ciarko zatrudni osobę na stanowisko kierownik magazynu. Wykształcenie średnie lub wyższe, biegła znajomość obsługi komputera, doświadczenie na podobnym stanowisku, tel. 13-465-35-00 lub sekretariat @ciarko.pl

**Poszukuję pracy**

- ★ Pomogę w pielęgnacji nagrobków, tel. 605-20-77-70.

**Korepetycje**

- ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.
- ★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
- ★ Keyboard, akordeon, dla początkujących, tel. 512-25-31-40.
- ★ Matematyka, tel. 507-14-08-64.
- ★ Plastyka, historia sztuki, tel. 13-462-25-55.
- ★ Angielski, francuski, rosyjski, tel. 609-08-71-57.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Fizyka, matematyka, dla studentów i maturzystów, tel. 661-56-13-80.
- ★ Język angielski, tel. 664-45-86-81.
- ★ Hiszpański, francuski, angielski, tel. 507-73-61-72.
- ★ Niemiecki, tel. 506-90-03-73.
- ★ Język angielski, solidnie, wieloletnie doświadczenie, tel. 880-53-07-57.

**ZGUBY**

- ★ Zgubiono legitymację studencką nr 48508

**Żaluzje**

rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Remonty, wykończenia, malowanie, szpachlowanie, płytki tel. 695-652-337**

**Usługi remontowo-budowlane**  
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych, kompleksowych remontów mieszkań, adaptacja poddaszy  
tel. 785 207 555, 13-464-90-52

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**  
SANOK, UL. WITOSA 76  
13/464 00 69, 609 999 268  
kj@sancar.pl mk@sancar.pl  
**ZA KAŻDY KOMPLETNY POJAZD – PŁACIMY!**

**MEBLE**  
kuchenne, szafy, garderoby  
PROJEKTOWANIE WYKONAWSTWO  
Sanok, ul. Wyspiańskiego 26  
tel. 13-463-42-64, 601-334-264  
www.dabimeble.pl

Organizacja imprez okolicznościowych  
www.stiladonjulia.pl  
www.restauracjakallisto.pl  
tel. 13-46-300-01

**Wynajmę lokal w atrakcyjnym miejscu w centrum Sanoka, duże okno wystawowe, tel. 501-369-161**

**Bezpyłowe cyklizowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz. tel. 600-830-854**

**Wykonuję drobne usługi elektryczne tel. 518 193 929**

**REMONTY**  
glazura, szpachlowanie, malowanie, stolarka, malowanie elewacji  
tel. 13-462-00-02, 662-343-221

**Wyprzedaż MEBLI ZACHODNICH do 50% ul. Krakowska (dawny Liwex)**

**VENA**  
Sanok, Słowackiego 43  
kom. 510 507 331

**Cyklizowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, tel. 506-356-210**

**Garaże blaszane, bramy garażowe Dowóz, montaż gratis-cały kraj.**  
Producent: (13)4409206, (18)3321681  
696753588, 509038426  
www.Robstal.pl Raty

**TYGODNIK SANOCKI UWAGA REKLAMODAWCY ZAPRASZAMY DO NASZEJ NOWEJ SIEDZIBY**  
**Sanok, ul. Rynek 10 (dawne Archiwum Państwowe).**  
Biuro reklam i ogłoszeń czynne od poniedziałku do piątku w godz: 8-16.

**eurocent**  
**Pożyczki Gotówkowe z kartą Rabatową**  
obsługa w domu Klienta  
**691 691 548**  
**(71) 793 75 21**  
www.eurocent.pl

**HYDRO-POL** Firma usługowa Robert Czajnik  
Usługi wodno-kanalizacyjne  
Centralnego ogrzewania ul. Górská 8, 38-524 Besko  
Instalacje gazowe tel. 607-212-759  
„Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie”

**OSRODEK JEŹDZIECKI „TARPAN”**  
- Nauka jazdy od podstaw i dla zaawansowanych na placu  
- Wyjazdy w teren  
- Rajdy – jedno i dwu dniowe  
- Oprowdzanie w rękę dzieci i dorosłych (na kucykach i dużych koniach)  
- Hipoterapia  
- Kuligi  
- Wyjazdy z kucykami (imprezy okolicznościowe)  
- Hotel dla koni  
- Obsługa grup zorganizowanych  
„Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie”

**KARO Producent**  
- Zaluzje - Rolety  
- Moskitiery - Plisy  
Jagiellońska 48,  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
zaprasza do współpracy warsztaty  
**RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-464-60-25 kom. 501 708 520

**DYŻURY**  
W RADZIE POWIATU  
28 października (piątek)  
pokój nr 40  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Wojciech Pajestka**  
w godz. 12-14

**OKNA I DRZWI**  
Z PVC I AL  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,  
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazury”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiarów-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**OGRODZENIA**  
**BRAMY**  
**BALUSTRADY**  
Kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**ŚWIAT MEBLI**  
meble tapicerowane  
i pokojowe  
szafy – zabudowy wnęk  
**NOWOŚĆ**  
**KUCHNIE DO**  
**SAMODZIELNEGO**  
**MONTAŻU**  
**SUPER PROMOCJA**  
**NA SZAFY WNEKOWE**  
**- 6 LAT GWARANCJI**  
**SPRAWDŹ NAS**  
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
TEL: 660 683 014, 13-464-06-91

**KALENDARZE**  
**2012**  
SPRAWDŹ  
OFERTĘ  
I PROMOCJE NA  
**WWW.GFXSTUDIO.PL**

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

Europejski  
Fundusz  
Leasingowy  
**Zbuduj z nami**  
**swój biznes**  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
tel. 13 464 22 44, 13 464 22 66

**DYŻURY**  
W RADZIE MIASTA  
24 października (pon.) pokój nr 67  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Wojciech Wydrzyński**  
w godz. 16-17  
27 października (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny  
**Roman Babiak**  
w godz. 17-18

Centrum  
szkolenia  
kierowców  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**

**ERGO**  
**HESTIA**  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30,  
tel. 13-464-32-32, 661 916-502

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz**  
informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości w sprawie sprzedaży w trybie przetargowym nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości Zagórz obręb Zasław oznaczonej nr. działki 385/1. Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl  
Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr 36, tel/fax: 13-46-22-062 wew. 67.

Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek**  
**i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl  
cena kursu:  
**KRYZYSOWA**

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLI”  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

www.visualmedia.info.pl  
info@visualmedia.info.pl  
tel. 510 248 147  
**REKLAMA NIE TYLKO**  
**MULTIMEDIALNA**

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/ zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych, oznaczonych nr. 16, 21, 27, 30, 32, 38 położone na I piętrze Hali Targowej i stoiska handlowego, oznaczonego nr. 37, położonego na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.  
Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**OGŁOSZENIE**  
**Burmistrza Miasta Sanoka**  
**o przystąpieniu do sporządzania III zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego” miasta Sanoka.**  
Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Sanoka uchwały nr IX/73/11 z dnia 16 czerwca 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia III zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego” miasta Sanoka, obejmującej obszar w granicach oznaczonych na załączniku graficznym do ww. uchwały.  
Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące wyżej wymienionej zmiany studium.  
Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w terminie do dnia 30 listopada 2011 r.  
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**OGŁOSZENIE**  
**Nadleśnictwo Lesko**  
Ogłasza publiczny nieograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż autobusu marki **AUTOSAN H9-20-41.**  
**Rok produkcji 1995 (data pierwszej rejestracji 09.05.1995)**  
**Przebieg; 160 483 km**  
**Kolor; biało-czerwony 2-warstwowy**  
**Nr rejestracyjny KUL 2152**  
**Silnik; 6540 cm, (110kW, 150KM)**  
**Dopuszczalna masa całkowita; 12500 kg**  
Autobus zużyty proporcjonalnie do przebiegu.  
**Cena wywoławcza autobusu brutto wynosi 15.400,00 (słownie: piętnaście tysięcy czterysta złotych 00/100).**  
Warunki przetargu:  
1. Pojazd można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 7-15, na terenie parkingu przy Nadleśnictwie Lesko, Łączki 8, 38-600 Lesko.  
2. Przystępujący do przetargu winien wpłacić na konto lub w kasie Nadleśnictwa Lesko wadium w wysokości **1.500,00zł** (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych 00/100 groszy) do dnia 03.11.2011r. do godz 10<sup>30</sup> i dołączyć dowód wpłaty do oferty, (numer konta: **BGŻ O/Lesko 48203000451110000000778830**).  
3. Oferty z napisem „Przetarg-AUTOSAN” należy złożyć w zamkniętych kopertach w sekretariacie Nadleśnictwa Lesko, Łączki 8, 38-600 Lesko w terminie do dnia 03.11.2011 r. do godz. 11<sup>00</sup>  
4. Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 03.11.2011r. o godzinie 11<sup>30</sup> w Sali Narad Nadleśnictwa.  
5. O wynikach przetargu wszyscy oferenci zostaną powiadomieni na piśmie.  
6. Wadium wpłacone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, zostanie zarchiwowane na poczet ceny zakupu pojazdu.  
7. Wadium przepada oferentowi, który uchyli się od zawarcia umowy zakupu pojazdu.  
8. Nadleśnictwo zastrzega sobie:  
- w przypadku stwierdzenia, że kilku oferentów zaoferowało tę samą cenę, komisja przetargowa zaprosi ich do kontynuacji przetargu w formie licytacji ustnej.  
- prawo zamknięcia przetargu bez wyboru oferty.  
9. Bliższe informacje na temat sprzedawanego pojazdu można uzyskać pod numerem telefonu 13-460-14-80.  
10. Kryterium wyboru oferty stanowi: **cena 100%.**

**OGŁOSZENIE**  
**Burmistrza Miasta Sanoka**  
Na podstawie art. 39 ust.1, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) informuję o przystąpieniu do opracowywania projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Olchowce m. Sanoka, o nazwie „Kosynierów – II”, obejmującego obszar leżący na północ od ulicy Przemyskiej w rejonie ulicy Kótkowej i Kosynierów, o pow. ok. 7,6 ha.  
Projekt planu będzie opracowywany zgodnie z uchwałą nr XII/92/11 Rady Miasta Sanoka z dnia 21 lipca 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu. Granice obszaru objętego planem określone są na załączniku graficznym do wyżej wymienionej uchwały.  
Z niezbędną dokumentacją sprawy, w tym z:  
- treścią wyżej wymienionej uchwały wraz z załącznikiem graficznym, na których oznaczone są granice obszaru objętego uchwałą,  
- założeniami do projektu wyżej wymienionego dokumentu,  
- opracowaniem ekofizjograficznym dla obszaru objętego uchwałą można zapoznać się w Urzędzie Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w godzinach pracy urzędu.  
Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w terminie do dnia 30 listopada 2011 r. na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka, na adres Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w postaci elektronicznej na adres e-mail: architektura@um.sanok.pl lub ustnie do protokołu.  
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Sanoka.

**OGŁOSZENIE**  
**Burmistrza Miasta Sanoka**  
**o przystąpieniu do sporządzania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Olchowce m. Sanoka, o nazwie „Kosynierów – II”.**  
Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Sanoka uchwały nr XII/92/11 z dnia 21 lipca 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Olchowce m. Sanoka, o nazwie „Kosynierów – II”, obejmującego obszar leżący na północ od ulicy Przemyskiej w rejonie ulicy Kótkowej i Kosynierów, o pow. ok. 7,6 ha, w granicach oznaczonych na załączniku graficznym do ww. uchwały.  
Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.  
Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, w terminie do dnia 30 listopada 2011r.  
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

# Warto wiedzieć, warto skorzystać

**Przedstawiciele instytucji oświatowych, kulturalnych i samorządowych uczestniczyli w spotkaniu informacyjnym, dotyczącym możliwości i zasad pozyskiwania grantów z Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Przykładowo studenci mogą uzyskać pomoc w wysokości 2,3 tys. euro – stypendium i 1,5 tys. euro – czesne.**

Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki powstał w 2000 roku na mocy umowy zawartej przez Grupę Wyszehradzką (Polska, Czechy, Węgry, Słowacja) i wspiera działania z zakresu promocji i rozwoju. Spotkanie z Janem Stachowskim, reprezentantem funduszu w Polsce, zorganizował Wydział Promocji Kultury Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego. Jak poinformował prelegent, granty można otrzymać na szereg działań, związanych z współpracą kulturalną, wymianą i badaniami naukowymi, współpracą w dziedzinie edukacji,



**Aby zdobywać pieniądze, trzeba mieć wiedzę. Na zdjęciu – uczestnicy spotkania**

wymianą młodzieży, współpracą przygraniczną. Młodzież może przykładowo starać się o stypendia artystyczne i naukowe. – Może to być osoba po licencjacie, która przygotowująca do pracy magisterskiej chce kontynuować za granicą albo magistrant, chcący zrobić tam doktorat – powiedział „Tygodnikowi” Jan Stachowski. Pierwszym krokiem jest „wydeptanie ścieżki” do uczelni, w której chciałoby się studiować, a po otrzymaniu zgody – do funduszu. Wszelkie informacje można znaleźć na [www.visegradfund.org](http://www.visegradfund.org). Gra warta jest świeczki, gdyż miesięcznie można dostać wsparcie w kwocie 3,8 tys. euro.

Na ten rok fundusz dysponuje budżetem wielkości 6 mln euro, z czego 21 procent jest do wykorzystania w Polsce. (jz)

**Dobre chwile przeżywają społecznicy ze Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami – ich działania spotykają się z życzliwym odzewem lokalnej społeczności. Nie dość, że zebrano kilka tysięcy na Ośrodek Adopcyjny dla Zwierząt, to jeszcze mieszkańcy przygarnęli – po apelu w ostatnim „TS” – gromadkę bezdomnych czworonogów.**

## Pięknie dziękują za serce

– Po ukazaniu się informacji w „Tygodniku” zgłosili się chętni do przyjęcia pod swój dach dwóch dorosłych suk, trzech szczeniactek i pięciu kociąt – cieszy się Jolanta Tomasik, prezes STOnZ. Do wzięcia są jeszcze dwa szczeniactki małej rasy (suczki), trzy szczeniaki, z których wyrosną pieski wielkości owczarka niemieckiego (także suczki) oraz trzy kocięta (dwie kotki i kocurek).

Rozliczono także wrześnie w imprezę na Rynku, której celem było zebranie funduszy

na Ośrodek Adopcyjny. Zebrano: 10.701,99 zł, 12 euro, 73 centy, 1 pens, 10 kopiejek. Koszty wyniosły 3.919,22 zł, a zysk 6.782,77 zł. – Pieniądze przeznaczymy na zakup materiałów budowlanych i wyposażenie bokśów – mówi pani prezes. Rzeczy, które jeszcze pozostały, pójdą „pod młotek” na portalu „Dogomania” i Allegro. – Wyniki, oczywiście, podamy do publicznej wiadomości – zapewnia Jolanta Tomasik, serdecznie dziękując mieszkańcom Sanoka i okolic za pomoc, wrażliwość i serce. (jz)

## OGŁOSZENIE

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku ul. Sienkiewicza 1 zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem:

- Lokali – branża handlowo-usługowo-biurowa:
  - w budynku przy ul. Traugutta 11 - I piętro - pow. 59,70m<sup>2</sup> - cena wywoławcza 17,00 zł za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT - wadium 1 300,00 zł,
  - w budynku przy ul. Błonie 1 - piwnica - pow. 23,88m<sup>2</sup> - cena wywoławcza 7,30 zł za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT - wadium 250,00 zł,
  - w budynku przy ul. Staszica 18 - I piętro - pow. 55,04m<sup>2</sup> - cena wywoławcza 12,20 zł za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT - wadium 700,00 zł,
  - w budynku przy ul. Kochanowskiego 25 - I piętro - pow. 15,51m<sup>2</sup> - cena wywoławcza 16,50 zł za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT - wadium 300,00 zł,
  - w budynku przy ul. Kochanowskiego 25 - I piętro - pow. 27,74m<sup>2</sup> - cena wywoławcza 16,50 zł za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT - wadium 500,00 zł,
  - w budynku przy ul. Kochanowskiego 25 - I piętro - pow. 47,60m<sup>2</sup> - cena wywoławcza 8,50 zł za m<sup>2</sup>/m-c + obowiązujący podatek VAT - wadium 450,00 zł.
- Cena wywoławcza najmu zawiera podatki i opłaty na rzecz Miasta Sanoka obowiązujące w 2011 r.
- Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych.
- Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 2011-11-03 do godz. 10<sup>00</sup>.
- Przetarg odbędzie się w dniu 2011-11-03 o godz. 11<sup>00</sup> w biurze ZGZM SSM, ul. Traugutta 9.
- Lokale można oglądać w dni robocze w porozumieniu z:
  - lokale w budynku przy ul. Traugutta 11 i Staszica 18 - adm. os. Traugutta I, II - tel. 13 46 46 085, w godz. od 9<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup>.
  - lokale w budynku przy ul. Błonie 1 i Kochanowskiego 25 - adm. os. Błonie - tel. 13 46 42 295, w godz. od 9<sup>00</sup> - 11<sup>00</sup>.
- SSM zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 oraz w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM Sanok, ul. Traugutta 9.

## STAROSTA SANOCKI

informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, zostały wywieszone do publicznego wglądu na okres 21.10. - 14.11.2011 r. wykazy nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym obejmujące:

- lokale mieszkalne na działkach nr 586/13 i 586/14 w Nowosielcach, gmina Zarszyn (sprzedaż na rzecz najemców),
- działkę nr 370/1 w Hłomczy (sprzedaż na rzecz użytkownika wieczystego),
- działkę nr 1433/2 w Sanoku obręb Śródmieście (sprzedaż na cele działalności sakralnej).

## ZARZĄD POWIATU W SANOKU

informuje, że w okresie od 14 października 2011 r. do 04 listopada 2011 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, wywieszono wykaz nieruchomości lokalowych Powiatu Sanockiego, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz obejmuje lokal użytkowy nr 1 objęty księgą wieczystą KW Nr KS 1S/00061757/6, znajdujący się na parterze budynku wielolokalowego w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej 20, z którym związany jest udział 1820/10000 w częściach wspólnych budynku i działki Nr 1106 o pow. 0,0597 ha, objętej księgą wieczystą KW Nr KS1S/60065/1. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie – nr tel. 13-465-76-12.

## ZARZĄD POWIATU W SANOKU

informuje, że w okresie od 24 października 2011 r. do 14 listopada 2011 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, wywieszony będzie wykaz nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonych do oddania w bezpłatne użytkowanie na rzecz Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku – na czas nieoznaczony. Wykaz obejmuje nieruchomości Powiatu Sanockiego, położoną w Sanoku obr. Posada, oznaczoną w rejestrze ewidencji gruntów niezabudowaną działką Nr 1577/10 o pow. 0,0099 ha, pozostającą w ogrodzeniu Przychodni Specjalistycznej przy ul. Lipińskiego 107. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie – nr tel. 13-465-76-12.

## KRZYŻÓWKI nr 42

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I nagroda – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia).

Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

Wróżenie z kart	Płyty podłogowe	Ogrodowe łózko	Lekarz, znawca chorób	Mieszkają w igloo	Rosyjski rywal stara	Apetyt na towary
Femme fatale	8	Wykaz remanentowy	Gwardzista sułtana	Drzewo Filona i Laury	Arosa w jego salonie	Lotny stan wody
Kenijska metropolia	2	Brydżowa odzywka	Falsz do zadania	Górka pod torami	1	22
3	Kredyty do dokument	Rowerowe z piastą	Nóż do cięcia trzciny	Lekki materiał opalowy	15	Gdacz na grzędzie
Studuje nauki o Bogu	Okno w katedrze gotyckiej	Wąska zatoka morska	Ang. harcerka Chroni obcas	Uchwyt przy bramie	21	Kanańska stolica
Pewna liczba akcji	Interia lub Onet	Leży na wystawie	Nie każda trafia na kamień	Romb na asie	Kwiat w zarodku	
Cygański z wozami	25	Jeździec z lancą	13	Nakreca na na śrubę	Chowa głowę w piasek	
Strofowanie, perora	Szybki styl pływacki	Dawna wnęka sypialna	Wierzchnie odzienie kmiecia	Biała w apteczce		
16	Na jej czele guru	Korbowy w silniku	7	Azurowy domek Grubsze od hydki	Szalona zabawa Dobra wasala	4
Stupek w balustradzie	Gra na bębnie w armii	Strojnik	Ujądanie psów	17	Clooney, gwiazda ekranu	14
Taft do włosów	Bardzo groźny rekin	Biega bez odzienia	11			
Sprząta w klinice	Danych - w komputerze	Ono, muza Lennona	Brad, aktor ("Troja")	Z niej nerwy stołka	Syna Adama i Ewy	
Typ fiata	12	Obszar pustyni w Chinach	Jucha, krew dzika	24		
Deska do boazerii	10	Miejsce na ślalom	Grywa w dramatach			23
		6	Ciasto krojone w kliny	Nad nią leży Jakuck	19	5

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 40:

## KONIEC ZŁY DOBRE RZECZY PSUJE

1. Bronisława Klimowicz, ul. Sierakowskiego, 2. Renata Skalko, ul. Sadowa, 3. Tadeusz Dżugan, Pakoszówka.

# Zwycięstw prawie komplet

**BOKS. III Turniej o Puchar Sanoka. Młoda impreza, a już można napisać, że „tradycyjnie” wzbudziła wielkie zainteresowanie, trybuny były pełne. Pięściarze Ringu MOSiR zrewanżowali się kibicom, wygrywając niemal wszystkie walki.**



Kibice boksu obejrzeni sporo ciekawych i emocjonujących walk.

Zawody w Zespole Szkół nr 3 otworzyła uroczystość wręczenia pucharów ludziom zasłużonym dla sanockiego boks. Chwilę później rozpoczęły się pojedynki młodych „fighterów”. Już w pierwszym starciu Mateusz Krawiec zremisował z zawodnikiem Waltera Rzeszów

i była to jedyna walka bez wygranej reprezentanta Ringu. Potem zwycięstwa odnosili: Maksymilian Gibadło, Kamil Adamski, Borys Rogaliński, Marcin Jurczyk i Grzegorz Reszeta. Wrażenie zrobił zwłaszcza Rogaliński, wybrany najlepszym zawodnikiem gospodarzy.

Pojedynek z pięściarzem RMG Ożarów zakończył już w pierwszej rundzie. Okazji do pokazania swych umiejętności nie miał natomiast nasz najlepszy bokser, Stanisław Gibadło, gdyż jego rywal nie wyszedł na ring.

Podczas turnieju stoczono prawie 20 walk, w których zmierzali się młodzi pięściarze z 11 klubów. Wszystkie reprezentowały teren Polski południowo-wschodniej, bo obok Ringu startowały także: Wisłok Rzeszów, Walter Rzeszów, Niedźwiadki Przemyśl, Iryda Mielec, Fenix Stalowa Wola, Hetman Zamość, Rocky Krasnystaw, KSZO Ostrowiec i RMG Ożarów. Najlepszym kadetem wybrany został M. Gibadło, a juniorem – Jarosław Wytrykus z Wisłoka. Za najciekawszą walkę uznano pojedynek w kat. do 75 kg, w którym zmierzali się dwaj reprezentanci klubów rzeszowskich. Mateusz Wybraniec (Wisłok) pokonał na punkty Konrada Pisarskiego (Walter).

**Sponsorzy turnieju:**  
URZĄD MIASTA, MOSiR,  
OSM, EL-BUD, DO-MET,  
PGNiG, KOTYLION.

## Januszczak ratuje remis

**Niewiele zabrakło, by tydzień po efektownym zwycięstwie nad Bieszczadami Ustrzyki Dolne druga drużyna Stali poległa w Lesku. W końcówce szczęśliwym strzałem wyrównał Jakub Januszczak.**

– Sprawiedliwy remis – podsumował krótko trener Robert Ząbkiewicz, dodając jednak, że mecz mógł się inaczej ułożyć, gdyby stalowcy wykorzystali okazję przy stanie 1-0. Prowadziliśmy po bramce Mateusza Kuzi, którego dobrym podaniem uruchomił Sebastian Sobolak. W drugiej połowie

inicjatywę przejęła Sanovia, czego efektem były 2 gole. Stal nie dała za wygraną, w 87. min doprowadzając do wyrównania. Choć strzał Januszczaka z ok. 20 metrów był tyleż mocny, co mało precyzyjny, to jednak stojący w bramce zawodnik z pola (zmienił kontuzjowanego golkipera) nie utrzymał piłki w rękach.

**Sanovia Lesko – Stal II Agenda 2000 Sanok 2-2 (0-1)**

Bramki: Kuzio (40), Januszczak (87).

Tabela: 1. Nafta Jedlicze (24); 5. Stal II (18, 24-17).

**W niedzielę (godz. 11) Stal II podejmuje Szarotkę Uherce.**

## Faworyt nie zawiódł

**Zawodniczki Gminnej Szkoły Piłkarskiej w Trepczy potwierdziły klasę. Podczas turnieju „Girls Cup” wysoko wygrały wszystkie mecze, tracąc tylko jedną bramkę.**

Turniej odbył się w Szkole Podstawowej nr 1. Podopieczne Mariusza Sumary w grupie wygrały 10-0 z gospodyniemi i 5-0 z SP8 Krosno, w półfinale 4-1 z SP Trepcza, a w decydującym pojedynku 5-0 ze Szkołą Krosno. Miejsce 3. zajęła krosnińska „Ósemka”, po karnych pokonując 4-3 szkołę z Trepczy. W meczu o 5. lokatę piłkarki SP1 ograły 2-0 Orliczki Sanok.



Dziewczyny też potrafią kopać piłkę. I to jak!

**Sanocka Liga Unihokeja, III kolejka. Dość zacięte mecze, choć nie obyło się bez dwucyfrowki. Dwa spotkania rozegrał WSiIZ Rzeszów, notując porażkę i zwycięstwo. Mimo pauzy liderem nadal jest esanok.pl.**

## Pierwsze zwycięstwo Alcatraz

Najwyższy wynik, a zarazem przegrana „Studentów”, to ich pojedynek z InterQ, rozpoczynający poniedziałkowe zmagania. „Komputerowcy” szybko strzelili 5 goli, przewagę utrzymując do końca. Zmęczenie meczem z pewnością nie pomogło rzeszowianom, jednak na zakończenie kolejki uporali się z Dario Futbol. I to w drugiej fazie spotkania, skutecznym finiszem od stanu 3-3.

W międzyczasie widzowie obejrzeni dwa bardzo zacięte pojedynki. Zwłaszcza starcie ostatniego w tabeli Alcatraz z wiceliderem Extreme Team. Skończyło się sensacyjnie – beniaminek wygrał po karnych, w regulaminowym czasie był remis 4-4. Wcześniej unihokeiści PWZ różnicą dwóch bramek pokonali Automanię, mecz ustawiając sobie już w pierwszej połowie.

**WSiIZ Rzeszów – InterQ 7-12, AZS PWSZ – Automania 6-4, Alcatraz – Extreme Team 5-4 pk., WSiIZ Rzeszów – Dario Futbol 6-3.**

## Starsi więcej, młodszy lepiej

**Nowy sezon sportu szkolnego ruszył od zmagania lekkoatletycznych. Finały wojewódzkie dały nam 11 medali, w większości dla gimnazjalistów, choć złote zdobywały tylko dzieci z podstawówek. Tytuły wywalczyli: Magdalena Rabicka z SP4, Monika Książek z SP1 i Jan Zajac z SP2 Zagórz.**

Najbardziej udany był rzut piłeczką palantową, gdzie obok Rabickiej (48 metrów) na podium stanęła jej szkolna koleżanka Aleksandra Dymek – 3. z wynikiem 46 m. Miejsce 6. zajęła Weronika Wróbel z Beska. Książek i Zajac wygrali biegi na 60 m, uzyskując czasy 8,82 i 8,07. Ponadto na kilometr 4. był Maciej Kwieciński (SP3), a 8. Rafał Kurek (Łukowe), w skoku w dal 5. Daria Zimoń (SP4), zaś na 600 m pozycja 6. przypadła Klaudii Durał (SP1).

Gimnazjaliści zdobyli 7 medali, jednak żadnego złoto, choć trzy razy było blisko. Dotyczy to lekkoatletek z G4, którym nie sprzyjało szczęście. Na 100 m Martyna Bieleń uzyskała czas 13,18, tracąc do rywalki zaledwie 2 setne sekundy. Angelika Faka skoczyła w dal 5,28 m, do złota zabrakło tylko 4 cm. A sztafeta 4x100 m (Bieleń, Faka, Karolina Warchałowska i Karolina Gefert) z czasem 52,97 tytuł przegrała o 16 setnych.

Srebro wywalczył też Tomasz Szmiłyk z G2 Zagórz, pchając kulę na 11,60 m. Pozostałe krążki były

## Siatka na minus

**Druga kolejka III ligi siatkarskiej przyniosła nam dwie porażki. Nieco lepiej wypadły zawodniczki Sanoczanek PBS Bank, ugrzywając seta w spotkaniu z Polonią Przemyśl. Panowie z TSV Mansard ponieśli do zera w Rakszawie.**

**Sanoczanka PBS Bank Sanok – Polonia Przemyśl 1:3 (19, -21, -19, -22)**

Przez półtora seta Sanoczanka grała zaskakująco dobrze, zanosilo się na gładkie zwycięstwo. Funkcjonował serwis, równo punktowały Aleksandra Drabik i Monika Adamska, mało było błędów własnych. Niestety, w pewnym momencie podopieczne Ryszarda Karackowskiego zgubiły rytm, co bezlitośnie wykorzystywały nieco starsze i wyższe przemysłanki.

**Anilana Rakszawa – TSV Mansard Sanok 3:0 (20, 22, 24)**

W pierwszych setach długo prowadziliśmy, jednak końcówki należały do rywali. – Najpierw były problemy z odbiorem, potem za dużo niewymuszonych błędów – przyznał trener Maciej Wiśniowski. Trzecia partia zaczęła się od kontuzji libero Tomasz Sokołowski. Przy prowadzeniu Anilany 17:11 set wydawał się rozstrzygnięty, jednak TSV potrafił doprowadzić do wyrównania (24:24). Niestety, ostatnie słowo należało do gospodarzy.

**W sobotę (godz. 18) TSV gra z AZS UR Rzeszów.**

## Ostatnia sekunda Brzozowa!

**Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, III kolejka. Rekordowe zwycięstwo Harnasi, którzy umocnili pozycję lidera. Pozostałe mecze znacznie ciekawsze – Transbud i HTP Brzozów wygrywały po golach w ostatniej minucie.**

„Zbójnicy” wbili Czarnemu Koniowi aż 26 bramek, ustanawiając rekord ligi. Ale tak wysokie zwycięstwo nie było tylko efektem dobrej gry. Także fakt, że rywale dysponowali zaledwie czwórką zawodników. Drużyna z Błoni zachowała się jednak fair, również grając w okrojonym składzie, choć oczywiście ze zmianami. W tym nierównym pojedynku po 7 goli zdobyli Piotr Spaliński i Daniel Hodyr.

W meczu Trans-Gazu z Multi Oknami wynik oscylował wokół remisu, jednak w końcówce dwukrotnie mistrzowie SHLPN wrzucili wyż-

szy bieg. Sześć goli zdobył Tomasz Pałysz. Najwięcej emocji dostarczyły ostatnie pojedynki. Transbud prowadził z Kingsami 5-1, by w kilka minut roztrwonić przewagę, ale w samej końcówce... zdobył zwycięską bramkę (Dawid Grzyb). Jeszcze ciekawiej było w starciu HTP z Jomą – 20 sekund przed końcem Brzozów stracił prowadzenie, a mimo tego zdążył z ripostą, dzięki nowemu przepisowi o efektywnym czasie gry w ostatniej minucie. Decydującego gola niemal równo z końcówką syreną zdobył Grzegorz Wojtowicz.

**Trans-Gaz Karchery – Multi Okna 5-8, Harnaś-Błonie – Czarny Koń 26-5, Kings – Transbud 5-6, Joma – HTP Brzozów 3-4.**

## Ligi młodzieżowe

### FUTBOL

Juniorzy starsi: **Resovia Rzeszów – Stal Ekoball Sanok 3-2 (1-0)**; Sieradzki, Wyciskiewicz. Juniorzy młodszy: **Resovia Rzeszów – Stal Ekoball Sanok 8-3 (2-2)**; Kramarz, Chmura, Kruczek. Młodzicy starsi: **Igloopol Dębica – Ekoball Geo-Eko Sanok 2-0 (1-0)**. Młodzicy młodszy: **Igloopol Dębica – Ekoball Geo-Eko Sanok 5-2 (2-0)**; Milczanowski, Ambicki.

### HOKEJ

Juniorzy młodszy: **KH Sanok – PHK Prešov 2-6 (1-4, 1-1, 0-1)**; Świerki, Sawicki. **KH Sanok – HC 46 Bardejov 4-0 (0-0, 1-0, 3-0)**; Budzowski 2, Bielec, Galla.

### SIATKÓWKA

Juniorzy: **Sanoczanka PBS Bank Sanok – Lubcza Raclawówka 3:1 (-22, 17, 23, 21).**

Kadeci: **Neobus Niebylec – TSV Trans-Gaz Sanok 0:2 (-13, -15).**

## KRÓTKA PIŁKA

### LEKKOATLETYKA

#### IV Bieg firmy Asics, Berlin

Kolejny świetny start Agaty Kramarz, która dystans 10 km pokonała w czasie 40,56, uzyskując swój najlepszy wynik od kilkunastu lat. Dało jej to 18. miejsce generalnie w stawce prawie 1600 kobiet. W kat. wiekowej 30-34 lata uplasowała się tuż za podium w stawce prawie 230 par. – Mogło być jeszcze lepiej, ale po przebiegnięciu biegłam z lekką gorączką – powiedziała A. Kramarz.

#### Wielobojowe Mistrzostwa Regionu, Rzeszów

Ostatni występ Komunalnych w sezonie letnim. Bardzo dobrze wypadły siostry Rajter – Sylwia wygrała w młodzieżkach (15,82 na 100 m pp, 4,74 w dal, 7,53 w kuli i 1.50,46 na 600 m), a Marzena zdobyła brąz wśród dzieci starszych (22,15 na 100 m pp, 4,44 w dal, 6,08 w kuli i 1.52,67 na 600 m). W kategoriach tych 4. miejsca zajęły odpowiednio: Angelika Faka i Karolina Gefert.

### ŻEGLARSTWO

#### Rejs dla wytrwałych, Polańczyk

Tradycyjna impreza na zakończenie sezonu. Mimo marnej pogody frekwencja była zaskakująco wysoka, startowało 20 łodzi. Wśród tych szybszych zwyczajowo mieliśmy „sanocki” układ z klasy T3. Zwycięstwo znow odniósł niepokonany od kilku tygodni Jerzy Kusiak. Kolejne miejsca zajęli: Marek Sawicki z Naftowca oraz Jan Wilk i Wacław Skiba z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego.

### PŁYWANIE

#### Podkarpacka liga dzieci, Stalowa Wola

Inauguracyjne zawody, podczas których medale dla MOSiR-u zdobywała Sara Filiks, najlepsza na 50 m stylem motylkowym i 2. na 100 m grzbietowym. Kinga Niżnik zajęła 6. miejsce na 50 m „motylem”. W młodszej grupie (rocznik 2001) Julia Przygórzczyńska była 5. na 50 m grzbietowym i 6. na 100 m zmiennym, a Dominika Brojacz 5. na 50 m klasycznym i 7. na 100 m zmiennym.

### WĘDKARSTWO

#### Zakończenie Sezonu Koła nr 1, Hłomcza

Bohaterem zawodów Andrzej Cielemecki, który spinningując na Sanie wyciągnął aż 5 sporych brzan i bolenia. Spławikowcy łowili na stawie, głównie płocie i ukleje. Wygrał Dariusz Maciuba, nieznacznie wyprzedzając Roberta Woźnego, 3. był Wojciech Krackowski. W klasyfikacji całego sezonu Puchar Prezesa zdobył Cielemecki, kolejne miejsca zajęli Maciuba i Woźny.

### STRZELECTWO

#### IV Puchar Prezesa Bieszczadzkiego ZZWP, Brzozów

Zawody z udziałem 84 osób ze wszystkich związkowych kół. Zdecydowanie dominowali sanoczanie, zajmując całe podium. Strzelanie z pistoletu wygrała reprezentacja IPA, którą do zwycięstwa poprowadzili najlepsi indywidualnie Józef Rycyk (1.) i Wiktor Karwień (2.), a skład uzupełniał Kazimierz Niżnik. Miejsce 2. zajął Areszt Śledczy, 3. lokalne koło ZZWP (m.in. 3. Zdzisław Stabryła).

### SZACHY

#### Turniej „Pożegnanie Lata”, Sanok

Zawody dla uczniów podstawówek, rozegrane w SP1. W kat. klas I-III zwyciężył Kacper Pajęcki (SP6) przed Amadeuszem Lubieńskim i Alą Niedźwiedź (oboje z SP1), a kat. kl. IV-VI Jakub Koczera (Niebieszczyani), przed Michałem Baranem (SP1) i Krystianem Rakoczym (Bukowsko). – Jedenastu zawodników zdobyło kategorie szachowe – powiedział sędzia Marek Kielar, trener Komunalnych.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

# W gronie najlepszych

Zmiana trenera w CIARKO PBS BANK KH okazała się „rewolucją aksamitną”. Nie odnotowano żadnych strat, wręcz przeciwnie, same zwycięstwa. W ostatnich dwóch kolejkach II rundy rozgrywek sanoczan pokonali Zagłębie Sosnowiec 3-2 i rozgromili Nestę Toruń 11-1. Do kompletu dorzucili jeszcze pucharowe zwycięstwo nad Cracovią (5-1), dzięki czemu zajęli I miejsce w eliminacjach, premiowane bezpośrednim awansem do półfinałów Pucharu Polski.

## CIARKO PBS BANK KH SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 3-2 (0-0, 1-0, 2-2)

1-0 Dziubiński – Kotaska (35, 5/4), 2-0 Zapała – Vozdecky (47), 2-1 Szewczyk – Cychowski – Zdenek (49), 3-1 Malasiński – Dziubiński – Kotaska (51, 5/4), 3-2 Podsiadło – Ślusarczyk (53).

To nie był ładny mecz, cieszyć się więc można tylko ze zwycięstwa. – Lepiej nam się gra z mocnymi rywalami. Poza tym daliśmy się zepchnąć do walki pod bandy, co tylko popsuło widowisko, oddalając obydwa zespoły od bramek – ocenił na gorąco Pavel Mojzis,

czołowy obrońca drużyny Ciarko PBS. Dopiero 35. min przyniosła pierwszą bramkę, zdobytą podczas gry w przewadze przez Krystiana Dziubińskiego. Potem znów wszystko wróciło do normy. Gdy w 47. min Krzysztof Zapała podwyższył na 2-0 wszyscy byli pewni, że miejscowi spokojnie dowiodą zwycięstwo do końca. Tymczasem oni ruszyli do ataku i szybko zostali skarceni bramką kontaktową. Na szczęście w 51. min, znów podczas gry w przewadze, Tomek Malasiński

odjechał na 3-1 i wydawało się, że już jest po meczu. Wtedy jednak Łukasz Podsiadło skierował krążek do siatki Przemka Odrobnego i zrobiło się gorąco. Zławsza w końcowych minutach, gdy na ławkę kar poszedł Martin Vozdecky, a trener Mariusz Kieca wycofał z bramki bramkarza i szóstką ruszyli zagłębiacy na czwórkę gospodarzy. Na szczęście, nic nie wskórali. – Zagłębie dość dobrze opanowało sztukę obrony własnej bramki pięcioma zawodnikami i ciężko mu strzelać gole. Stąd taki ten mecz. Ale liczy się zwycięstwo – powiedział po końcowej syrenie Tomek Malasiński, wiernie oddając nastrosze w drużynie i na trybunach.

**Trener Marek Ziętara:** Nie spodziewaliśmy się tak ciężkiego spotkania. Zagłębie zagrało bardzo mądrze w defensywie, wyczekując na wyprowadzenie kontrataków. My tymczasem, prowadząc 2-0 czy 3-1, niepotrzebnie parliśmy do przodu, zamiast spokojnie bronić się. Stąd ta niepotrzebna nerwowość w końcówce. Ale to też jest jakieś doświadczenie. Ważne, że są trzy punkty!



Bogusława Rapałę rzadko widzimy w pozycji „na kolanach”, częściej w walce pod bandą, bądź na ławce kar.

## CIARKO PBS BANK KH SANOK – NESTA KARAWELA TORUŃ 11-1 (5-0, 3-0, 3-1)

1-0 Vozdecky-Vitek (1), 2-0 Vitek-Vozdecky - Skrzypkowski (13), 3-0 Radwański (15), 4-0 Gruszka – Rapała – Malasiński (18, 5/4), 5-0 Krzak – Kolasz (19), 6-0 Vozdecky-Skrzypkowski (23), 7-0 Krzak – Radwański – Kolasz (29), 8-0 Gruszka – Malasiński – Kotaska (40), 9-0 Vozdecky – Kolasz – Mojzis (49), 9-1 Winiarski – Dzięgiel – Maj (53, 5/4), 10-1 Strzyżowski – Bułanowski (54), 11-1 Malasiński – Gruszka (56).

To był udany rewanż za nieoczekiwaną porażkę w Toruniu. Podopieczni Marka Ziętary wyjechali na lód tak zmotywowani, że od początku zanosili się na pogrom gości. Posypały się bramki, a szybkie ataki, jakie sunęły na Michała Plaskiewicza, siaty popłoch pod jego bramką. Festiwal bramkowy już w 35. sek rozpoczął Martin Vozdecky, a zakończył w 56. min Tomek Malasiński i było to jedenaste trafienie sanoczan

w tym meczu. Mimo wysokiego prowadzenia, nie wyhamowali tempa, lecz do końca grali szybko, kombinacyjnie, prezentując znakomite akcje i strzelając równie piękne bramki. To było widowisko, jakie chciałoby się oglądać w każdym meczu. – Grało nam się dobrze od samego początku, znacznie luźniej niż z Zagłębiem. Decydującą była I tercja, z której potem potrafiliśmy zrobić użytek – ocenił Martin Vozdecky, zdobywca największej ilości bramek (3+1).

**Trener Marek Ziętara;** – Mecz dobrze się nam ułożył od początku. Posypały się bramki, a my nabraliśmy wiatru w żagle. To, co nie udało się nam w Toruniu. Cieszy mnie nie tylko wysoka wygrana, ale to, że zdemonstraliśmy agresywny, kombinacyjny hokej i dobrą skuteczność. Właśnie taką widzę moją drużynę w każdym meczu: agresywną, dynamiczną i skuteczną.

**Dariusz Gruszka, czołowy strzelec drużyny (2+1):** – Byliśmy prawie pewni, że rewanż za Toruń musi się nam udać, choć przed wyjściem na lód trochę obawialiśmy się, żeby nie było tak jak z Zagłębiem. I nie było. Od początku montowaliśmy dobre, ciekawe akcje, nie zawodziła skuteczność. Już po I tercji widzieliśmy, że przeciwnik został rozbity i zniechęcony do gry.

## Cracovia z sanockim kompleksem

**Pytanie:** Co czują hokeiści Cracovii, wychodząc na lód w Sanoku? **Odpowiedź:** CIARKI po plecach, na bank! **To wcale nie jest żart!** W kolejnym meczu Comarch Cracovia uległa drużynie Ciarko PBS Bank KH 5-1. Tydzień wcześniej w Krakowie przegrała z „Sanokiem” 2-5.

## CIARKO PBS BANK KH SANOK - COMARCH CRACOVIA 5-1 (1-0, 2-1, 2-0)

1-0 Malasiński – Dziubiński (14, 5/4), 2-0 Vitek – Dziubiński – Rapała (25), 2-1 Martynowski – Dvorak (27), 3-1 Mermer – Kubat – Milan (37), 4-1 Kolasz – Mojzis (44, 5/4), 5-1 Kolasz – Vozdecky (60, 5/4).

Do meczu w ramach Pucharu Polski krakowianie przystąpili bez braci Laszkiewiczów, jednak trener R. Rochaczek nie uważał, że jest to powód, aby jego zespół nie wywiózł z Sanoka zwycięstwa. Od początku dało się wyczuć, że to liga wyzwała prawdziwe motywacje, nie puchar, niemniej obydwa zespoły chciały ten mecz wygrać. W wyrównanej I tercji sanoczan wykorzystali grę w przewadze i po strzale Tomka Malasińskiego w 13. min objęli prowadzenie. Gdy w 25. min Josef Vitek podwyższył na 2-0, goście rzucili się do ataku. W 26. min wspaniałą interwencją popisał się Przemek Odrobny, broniąc „setkę” Martynowskiego, ale minutę później jakby zlekceważył strzał tego samego napastnika i „pasy” złapały kontakt bramkowy. Błyskawicznie zareagowali miejscowi. Świetna akcja Dariusza Gruszki i groźny strzał Martina Vozdeckyego, cudownie wybroniony przez Raszkę, a następnie szybka kontra



Ale kocio! Przewrócona sanocka bramka, na niej Marcin Kolasz, a przed nią atakujący ją krakowianie. Nawet takie poświęcenie hokeistów mistrza Polski nie zapewniło im sukcesu w postaci zwycięstwa

**Marcin Kolasz, strzelec dwóch bramek:** – Nie wiem, czy się odblokowałem, dla mnie ważniejsze jest to, że drużyna wygrywa. Przeciwnicy, gdy zobaczyli, że nic nie nawojują, zaczęli grać brutalnie, czym się nie popisali. Dzięki temu zwycięstwu możemy się cieszyć, że jesteśmy w półfinale Pucharu Polski.

**Marek Ziętara – trener:** – Ten mecz nie miał tempa i dynamiki, jaką powinniśmy mieć pojedynkę takich rywali. Zbyt dużo było niedokładności i chaosu. Ale to my panowaliśmy nad sytuacją, zmuszając rywali do nerwowych zachowań. Gdy w 44. min Marcin strzelił czwartą bramkę, mogliśmy już spokojnie kontrolować mecz, wyczekując na kontry.

**Rudolf Rochaczek, trener Cracovii:** – Gratuluję kolejnego zwycięstwa. Sanok był dziś drużyną od nas lepszą. Faktem jest, że ułatwił mi zadanie poprzez dużą ilość fauli, ale to nie jest żadne usprawiedliwienie. Powodem porażek jest nieprzestrzeganie dyscypliny gry przez niektórych moich zawodników, zbyt indywidualne ich poczynania na lodzie. Uważam, że jeśli tak ma być dalej, to powinniśmy się z nimi rozstać.

Wojciecha Milana i Zoltana Kubata, zakończona strzałem tego ostatniego i dobitką Macieja Mermiera, przyniosły podwyższenie prowadzenia do 3-1. Nie mając siły odpowiedzieć bramkami, w III tercji hokeiści Cracovii mocno podostrzyli grę. Efektem tego były liczne kary i... czwarty gol strzelony przez Marcina Kolasza w 44. min meczu. Taki obrót sprawy jeszcze bardziej rozjuszył mistrzów

Polski. Ofiarą zbyt ostrego wejścia Sarnika padł Vitek, który po dźwignięciu się z lodu, z obolałym barkiem, prosto udał się do szatni i do lekarza. Krakowski „wojownik” za swój wyczyn otrzymał karę 5+20 min oraz potężną porcję gwizdów od publiczności. Gdy zanosilo się na wojnę na lodzie, trener Marek Ziętara wziął czas i ugasił temperaturę, prosząc o spokój. Posłuchali. Na 24 sekundy przed końcówką syreną Kolasz strzelił piątego gola i to była najlepsza kara dla zbyt impulsywnych krakusów. Postawą swą, zwłaszcza w III tercji, potwierdzili, że naprawdę mają „kompleks Sanoka”.

## ... Co się z tą Stalą dzieje...

Porażka z Unią Nowa Sarzyna, po przegranej ze Strumykiem Malawą, była drugim sygnałem ostrzegawczym dla Stali, która stacza się coraz niżej w III-ligowej tabeli. Zajmuje w niej 13 miejsce, mając tylko 5 punktów przewagi nad „czerwoną latarnią” przemyską Polonią. Przełamaniem, albo dobitkiem, może być sobotni pojedynek z Partyzantem Targowiska. Początek godz. 14.

## STAL SANOK – UNIA NOWA SARZYNA 1-3 (0-1)

0-1 Stręciwilk (16), 0-2 Wtorek (50), 0-3 Wtorek (68), 1-3 Łuczka (79).

Stal wybiegła na boisko bez kontuzjowanego Pawła Wilczewskiego, nie w pełni zdrowego Kuzickiego, obawiając się kompromitacji, trener R. Lechoszest desygnował do ataku Piotra Łuczka, licząc, że tylko on ma szansę strzelić honorowego gola. Nie pomylił się. W 79. min obrońca Stali przejął na głowę dośrodkowanie Macieja Kuzickiego z rzutu wolnego i umieścił piłkę w rogu bramki Artura Zastawnego. I to było wszystko, na co w tym dniu stać było Stal. **emes PS Mecz z Unią N. Sarzyna był kolejnym, na którym zabrakło dopingiu. W najtrudniejszych momentach dla drużyny, kiedy tak bardzo potrzebuje ona wsparcia, „kibiców” brak. Czyżby znów wybrali się wspierać JKS, bądź jakiś inny zespół, z którym trzymają sztamę? Wstyd! Jeden wielki wstyd!**

ostatnim przypadku Paweł Wtorek rozmontował stalowską obronę, lepiej nie pisać. W ostatnim kwadransie, obawiając się kompromitacji, trener R. Lechoszest desygnował do ataku Piotra Łuczka, licząc, że tylko on ma szansę strzelić honorowego gola. Nie pomylił się. W 79. min obrońca Stali przejął na głowę dośrodkowanie Macieja Kuzickiego z rzutu wolnego i umieścił piłkę w rogu bramki Artura Zastawnego. I to było wszystko, na co w tym dniu stać było Stal. **emes PS Mecz z Unią N. Sarzyna był kolejnym, na którym zabrakło dopingiu. W najtrudniejszych momentach dla drużyny, kiedy tak bardzo potrzebuje ona wsparcia, „kibiców” brak. Czyżby znów wybrali się wspierać JKS, bądź jakiś inny zespół, z którym trzymają sztamę? Wstyd! Jeden wielki wstyd!**



**Trener Roman Lechoszest wypróbował już wszystkich sposobów, aby uskrzydlić linię ataku. Żadne z rozwiązań nie przyniosło efektu, a najlepszym atakiem Stali jest ... obrona w osobie Piotra Łuczki. Na zdj. w akcji Daniel Niemczyk.**

**Mecz w ocenie trenera Romana Lechoszesta:** – Tak to jest jak na boisku wychodzi drużyna bez pierwszego bramkarza, z dwoma zawodnikami niebędącymi w pełnej dyspozycji fizycznej (Węgrzyn, Kuzicki), z jednym mającym zaległości treningowe po przebytej kontuzji (Pańko), a możliwości dokonania zmian na innych, lepszych są żadne. Zagraliśmy przede wszystkim bardzo nieodpowiedzialnie w obronie i źle w ataku, przy czym najbardziej zawiodła mnie obrona, gdyż ataku to nie mamy już od kilku meczów. Martwią mnie szkolne błędy techniczne, złe przyjęcia, niecelne podania. Musimy to w szybkim tempie poprawić, bo robi się niedobrze.

## Michał, coś ty narobił!

**WGiP PZHL ukarał Daniela Laszkiewicza (Cracovia) roczną, a Michała Radwańskiego (Ciarko PBS) miesięczną dyskwalifikacją za stosowanie niedozwolonych środków dopingujących, a była nim metyloheksanamina.**

Używanie niedozwolonego środka wykazały badania Komisji ds. Zwalczania Dopingu w Sportcie. Obaj zawodnicy przyznali się do niezamierzonego użycia zabronionego środka.

Metyloheksanamina jest na liście zakazanych środków od kilku miesięcy. Tymczasem zawodnicy nieświadomie zażywali spalacze tłuszczu, w których był ten specyfik. Były one ogólnodostępne w aptekach, zwiększającą koncentrację i poprawiającą wydolność. O tym, że znalazł się na liście zakazanych, zupełnie nie wiedzieli.



Michał Radwański opuści pięć ligowych meczów, zaś Daniel Laszkiewicz starał się będzie o skrócenie dyskwalifikacji.

## Rusza 3 runda

**W niedzielę rusza 3 runda rozgrywek Polskiej Ligi Hokejowej. I od razu dwa pojedynki na szczycie: GKS Tychy z Cracovią oraz JKH Jastrzębie z CIARKO PBS BANK KH.**

W pierwszej rundzie Ciarko pokonało JKH w Jastrzębiu 1-0, a GKS wygrał w Krakowie 2-1. W 2. rundzie, w „Arenie” pokonaliśmy JKH 4-2, zaś GKS ponownie wygrał z Cracovią 4-1. Jak będzie teraz?

Portal internetowy isanok zaprasza sanockich kibiców na relację z meczu JKH – CIARKO. Początek – 23 bm (niedziela) godz. 17.50. Oczywiście, na śledzenie przebiegu tego meczu (a równocześnie i pozostałych) zaprasza wszystkich kibiców hokej.net.